

№ 157

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

11 N Trójcy Sw. Barn.
12 P Jana w. Onufrego
13 W Antoniego Padew.
14 S Bazylego
15 C Boże Ciało
16 P Bennona b. w.
17 S Manuela M.

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk 1890
Miesięcznie " 630
za roznośnienie
70 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 2100
Miesięcznie " 700
poza Łodzią egz. 32

w Ameryce

dolara miesięcznie

Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 11 czerwca 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej doliczają się 50%
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Komunikat.

W celu poinformowania opinii publicznej o przebiegu rokowań ze strajkującymi pracownikami banków łódzkich podajemy poniżej następujące szczegóły.

Uzyskawszy swobodę działania od Centrali Związku Banków, która sprawę normowania płac pozostawiła uznaniu poszczególnych instytucji, chętnie przyjęliśmy pośrednictwo p. Inspektora Pracy Wojtkiewicza, który ze swej strony zaprosił do współdziałania p. Wojewodę Dra Garapichę

Banki, należące do Ł. O. Z. B. i grupujące się około tegoż, wybrały nas do pertraktowania w ich imieniu. Obyło się kilka wspólnych konferencji z przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, pod przewodnictwem p. Wojewody Dra Garapichę w wyniku których uzgodniono następujący projekt umowy:

1) Za strajk nikt wydalony nie będzie.

2) Za okres strajku banki nie potrącają pensji, o ile urzędnicy w jaknajkrótszym czasie odrobili zaległości, w godzinach pozabiurowych; pracownicy, nie mający zaległości, wywołanych bezrobociem, obowiązani będą pomagać swym kolegom.

3) Ten sam warunek stawiają banki odnośnie nieodliczania czasu bezrobocia z urlopow; przed odrobieniem zaległości nikt z urlopu korzystać nie może.

4) Sprawa ujednostajnienia godzin pracy będzie zdecydowana na jednym z najbliższych zebrań plenarnych Ł. O. Z. B.; Zarząd Ł. O. Z. B. postawi wniosek zaprowadzenia godzin biurowych w bankach należących do Związku: od 8-ej zrana do 3-ej po poł., bez przerwy.

5) W sobotę kasy banków będą zamykane dla publiczności o godz. 12-ej w południe; czas pracy w soboty będzie o godzinę krótszy niż w inne dni.

6) Wynagrodzenie za pracę w godzinach pozabiurowych (o ile danej roboty nie można wykonać w czasie urzędowania) podług umowy, jednak nie niżej stawek, ustalonych przez Związek Banków w Warszawie w dn. 28 kwietnia 1921 roku.

7) Każdy urzędnik otrzymuje po roku pracy jednomiesięczny, płatny urlop (zgodnie z jednostronną uchwałą Sejmu).

8) Ł. O. Z. B. dążyć będzie do tego aby w instytucjach, nie posiadających jeszcze Kas Przewodności, zostały one zorganizowane w jaknajkrótszym czasie. Równorzędnie akcją tą będzie popierał Centralny Związek Pracowników Bankowych w Warszawie u Związku Banków w Warszawie.

9) Od dn. 1 czerwca 1922, t. j. za czerwiec i dalej, obowiązują następujące normy minimalne uposażeń urzędniczych:

- I. nowowstępujący (bez praktyki handlowej lub bankowej) Mk. 50.000 mies.
- II. siły pomocnicze (z co najmniej roczną praktyką bankową lub handlową) Mk. 82.500 miesz.
- III. a. siły wykw. (młodsze) 110.000 "
- III. b. prac. wykw. (starsi) 137.500 "
- IV. kierow. dużych wydział. 160.000 "

Za kwiecień i maj 1922 pobory pracowników wynoszą: za kwiecień — pensja marcowa (t. j. z dn. 31 marca) plus 15 proc. plus 12 pr. (na mocy odnośnych uchwał Związku Banków w Warszawie); za maj — pensja, powiększona jak wyżej, plus 10 proc. dodatku drożynianego zgodnie z obliczeniem Komisji Statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi.

Banki płacą swym pracownikom w ciągu roku kalendarzowego oprócz 12 pensji — jeszcze 2 pensje dodatkowe (każda w wysokości pełnych wynagrodzeń miesięcznych, pobieranych w miesiącu wypłaty) płatne jedna na Wielkanoc druga na Boże Narodzenie.

Banki obciąża całkowita opłata wpisów szkolnych za dzieci pracowników, kształcące się w szkołach średnich i wykazujące normalne postępy w naukach.

Z pensji potrąca się podatek dochodowy według norm i zasad, ustalonych przez prawo.

W celu obliczenia wahań drożyny strony zgadzają się na utworzenie komisji, składającej się w połowie z przedstawicieli Ł. O. Z. B. i w połowie z przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Bankowych w Łodzi po ułożeniu odnośnego regulaminu za wspólnym porozumieniem się.

Stwierdza się, jako dezyderat przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Bankowych w Łodzi, wprowadzenie jawności listy płac w bankach, w których jawność ta jeszcze nie istnieje.

Stwierdza się nadto — jako drugi dezyderat powyższych przedstawicieli — ażeby możliwym i chętnym, który strajkował, nie potrącać z pensji za czas bezrobocia.

W razie wejścia w życie niniejszej umowy wypowiedzenia posad rozestane przez banki w dn. 31 maja 1922, zostałyby unieważnione.

Umowa niniejsza wchodzi w życie z chwilą jej podpisania.

Nadmienić musimy, iż — jak się wyjaśniło w toku dyskusji — przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Bankowych jako podstawę do usprawiedliwienia swych żądań przyjęli normy, ustalone przez Związek Banków w Warszawie dn. 28 kwietnia 1921 r., nie kwestionowane zresztą przez pracowników bankowych w ciągu 12 miesięcy. Jeżeli do tych norm

dodamy wzrost drożyny za wspomniany okres roczny ustalony przez Komisję Statystyczną do badania wzrostu kosztów utrzymania w Łodzi t. j. 257 proc., to płace poszczególnych kategorii powinnyby wynosić:

dla I kategorii minim.	M. 26700 — 35700
II "	42840
III " a "	64260
III " b "	92820
IV "	128520

Banki nie wykorzystają tej okoliczności my nietylko, że nie cofnęliśmy zaofiarowanych przez nas stawek, mających wynosić:

dla I kat. min.	M. 45.000
II "	75.000
III " a "	110.000
III " b "	125.000
IV "	145.000

lecz — na skutek gorącego wstawiennictwa p. Wojewody i pana Inspektora Pracy — podwyższyliśmy je jeszcze o 10% czyli do wysokości następującej:

- I nowowstępujący (bez praktyki bankowej lub handlowej) min. M. 50.000. mies.
- II siły pomocnicze (z co najmniej roczną praktyką bankową lub handlową) min. M. 82.500.
- III a. siły wykwalifikowane (młodsze) min. M. 110.000.
- III b. pracownicy wykwalif. (starsi) min. M. 137.500.
- IV kierownicy dużych wydziałów min. M. 160.000.

z terminem ważności od dn. 1 czerwca r.b.

Przedstawiciele Związku Zawodowego, strzegając sobie aprobatę Ogólnego Zebrania, gotowi byli zaakceptować powyższe stawki, lecz z terminem ważności od 1 maja r. b. Ponieważ Ogólne Zbranie pracowników bankowych propozycję banków odrzuciło, przeto porozumienie nie doszło do skutku. Wobec posunięcia się przez banki do ostatecznych granic możliwości w celu kompromisowego załatwienia sprawy i z drugiej strony, wobec niemożności dalszego przewlekania obecnej sytuacji — banki zastrzegły sobie zupełną swobodę działania.

Przy tej sposobności poczytujemy sobie za obowiązek złożenie wyrazów gorącego podziękowania i prawdziwej wdzięczności p. Wojewodzie Drowi Garapichowi i p. Inspektorowi Pracy Wojtkiewiczowi za trudy, jakie ponieśli dla dobra sprawy.

Zand. Szulborski. Legis.

Porównania

(2594K)

tanie są ceny firmy Szmeczel i Rozner
Łódź, Piotrkowska 100 filja 160
Suknie kretonowe 5500 4500, Suknie etaminowe 8000 11500, Suknie szewiotowe 5800 7500, Spódniczki szewiotowe 3500 4500, alta dam, kowerek 26000 32000

„Indyjski Grobowiec“

Największy film świata!

z Mia May, Conradem Veidtem,
Olafem Fönsem, Erną Moreną.

Sztuka kinematograficzna, ta pogardliwie jeszcze u nas traktowana sztuka, wkracza obecnie na najracjonalniejszą drogę, a mianowicie: staje się tem, co jest nieodzowną koniecznością życia, to jest tem czego człowiek przeciętny, a tych jest najwięcej — pragnie i gwałtowny brak odczuwa. Przewodnią myślą dzisiejszego kina stała się znana zasada amerykańskiego demokrata: Johna Forster'a, który twierdzi:

— Praca moja pochłania całkowicie czas mój, a więc nie mam czasu na studjowanie rzeczy, które mnie interesują, chętnie jednak półtorej godzinki, albo dwie poświęcę na to aby objąć całokształt myśli filozofji, poezji rodzaju sztuki i t. p. — wymagający normalnie kilkuletnich studj.

To rozumne powiedzenie amerykańskie go demokrata, doskonale zrozumiało dzisiejsze kino, które stara się możliwie wyczerpująco, a nie tak pobieżnie jak dawniej — oświecić i podawać całokształt danego środowiska myśli, obyczajów, czy też danych, wyczerpujących o tem, że jest tak, a nie inaczej...

Świeże tego dowody znajdziemy w każdym pierwszorzędnym filmie dzisiejszym, a jasne i zrozumiałe dowody tego zobaczymy właśnie w „Indyjskim grobowcu“, opracowanym przez cały sztab znawców Indji, wierzeń obyczajów i „duszy“... tych wyznawców Gotamy-Buddy, tego dziwnego proroka i marzyciela, komentowanego tyśiąckrotnie bardziej jeszcze niezrozumiałymi komentarzami, jak cały niezrozumiały wykład jego zawilej nauki o pokucie, czyli dążeniu do Nirwany.

Jeden z najpoważniejszych krytyków niemieckich Alfred Schattmann mówił mi, że przeczytanie żywotu Gotamy-Buddy i Yoghi Rama-Czoraki nie dały mu tego całokształtu istoty Yoghi, jaką uczuł po obejrzeniu „Indyjskiego grobowca“, a co jest rzeczywiście prawdą; gdyż nikt i nic nie jest w stanie zastąpić kina tam, gdzie chodzi o stworzenie nastrojowej grozy, tajemniczej dali, rozpalającej ciekawością głębi, lub też utworzenia prawdy prawdy niezrozumiałej i niejasnej...

Nikt i nic, tylko kino jest właśnie tym niedostępnym pomocnikiem dzisiejszego człowieka, żadnego wiedzy i poznawania nauk hermetycznych, a pozbawionego czasu, tego kardynalnego i niezastąpionego warunku poznawania rzeczy nieznanymi...

Nie chce bynajmniej twierdzić, że „kino“ zupełnie zastępuje, albo zastąpi w przyszłości, książkę! Nie, tego nie mówię, twierdząc natomiast, że kino w przyszłości odegra rolę pomocniczą, rolę ułatwiającą za pomocą „wizyjnych przykładów“ — popularyzowanie nauk ścisłe hermetycznych.

Pragnąc w przybliżeniu zsumować ogółem pracy związanej z wystawieniem „Indyjskiego grobowca“ zaznacze, że koszty, wystawy pochłonęły skromną sumkę:

3.096.677.931 mk.

Trzy miljarde, dziewięćdziesiąt sześć milionów, sześćset siedemdziesiąt siedem tysięcy, dziewięćset trzydzieści i jedna marka.

Pod kierunkiem Thea Harbou i F. Langa pracowało nad scenariuszem 17-tu okultystów, 9-ciu spirytystów i 15 profesorów, studiujących sanskryt, indje, brahminów, yoghów samnyasiów i fakirów, 7-miu brahminów, 5-ciu fakirów i 8-miu gosainów specjalnie z Indji sprowadzonych „rozmawiało“, „pouczało“ Conradem Veidta jak się zachowuje, jak mówi, jak pragnie, jak kocha i jak mści się taki, którego „poderzdziała“...

Bernhard Götzke, odtwórca roli Yoghi spędził w towarzystwie brahminów, fakirów, i gosainów sześć miesięcy, nie wyrzekłszy ani słowa do nich, ani też do tych, którzy mu jedzenie przynosili. Siedział, przyglądał im się, słuchał i naśladował — zdobywając największą tajemnicę yoghów: spokój, siłę i hart ducha niezemskiego; więcej jeszcze Götzke zdobył tajemnicę twarzy yoghi...

3,729 cieśli, 782 stolarzy, 43 kowali, 948 ślusarzy i 1.805 robotników zwyczajnych pracowało przy budowie i ustawianiu Gopury Sringam, portu nad jeziorom Brahminga, lasu kolumn, miast i miasteczek indyjskich.

11-cie fabryk witraży dostarczało kolorowych i kolorowanych szkiele i witraży do pałaców księcia i świątyni wieloramiennej bogini.

187-u złotników i bronzowników złocono i bronzowało bożków, boginie, kolumny, słonie i pałace księcia.

1964 krawców szło suknie, ubrania i turbany dla aktorów, grających yoghów, brahminów, kapłanów zwykłych i nadzwyczajnych, żołnierzy i stróżów, poganiaczów słoni i dozorców tygrysów. Utrzymanie koni, słoni, tygrysów, gołębi, pelikanów, perliczek, kur, psów, szczurów, białych paw i innego ptactwa, kosztowało 12 milionów siedemset czterdzieści osiem tysięcy marek.

7 milionów 877 tysięcy 693 mk. pobrała pewna firma jubilerska za dostarczenie imitacji pierścieni, naszyjników, kolczyków, naperśników i stroju zagniewanego boga...

2 miliony 692 tysiące 745 mk. kosztowała brama, zamykająca się woła yoghi...

243-ch operatorów pod wodzą znakomitego W. Brandesa — pracowało w pocie czoła przy gorących promieniach słońca, plus 289 jupiterów imitujących gorące promienie słońca Benares...

18.000 metrów taśmy zużyto na sfilmowanie tego arcydzieła, z których genialne oko reżyserskie Joe May'a wybrało zaledwie kilka tysięcy metrów, to jest tyle ile widz zobaczy w dwóch serjach.

174.862 i ćwierć kwg. prądu elektrycznego zużył Joe May przy naświetlaniu „Indyjskiego grobowca“.

Rok i siedem miesięcy trwała praca May'a jako reżysera.

11-cie miesięcy pracował Conrad Veidt, tyleż Götzke, a 10 miesięcy Mia-May i inni aktorzy po kilka miesięcy, gdyż zdjęcia odbywały się tylko po kilka godzin dziennie i to w godzinach wczesnych.

108 milionów 456 tysięcy mk. kosztowały chemikalje do wirazowania filmu.

Miljard 231 milionów 783 tysięcy 922 mk. pochłonęły gąże aktorów, statystów i służby pomocniczo-technicznej, słowem:

3.096.677.931 mk.

zostały podzielone w ten sposób, że na utrzymanie zwierząt, wyroby jubilera, budowę bramy pałacowej, chemikalje, aktorów statystów i służby pomocniczej, wydatkowano:

1.363.563.149 mk.

resztę zaś to jest:

1.733.114.782 mk.

przeznaczono na pokrycie tych wszystkich wydatków, o których wyżej była mowa.

Formalną walkę stoczyły wszystkie polskie agencje kinematograficzne w pogoni za prawem monopolowego wynajmu tego arcydzieła. A kiedy już ostatecznie zwycięzca w tym turnieju o film — został „PETEF“ rozpoczęła się świeża walka właścicieli kin, która trwała kilka tygodni i zakończyła się naszym zwycięstwem, bo oto „PETEF“ zdecydował się na wyświetlanie „Indyjskiego grobowca“ w kinie „LUNA“, z czego znowu dumni jesteśmy nie mniej jak nasi stali bywalcy, którym również przypadł tenże sam zaszczyt co i nam w udziale, że arcydzieło: „Indyjski grobowiec“ — wyświetla tylko kino „LUNA“ a nie żadne inne.

Komunikaty

— Zebranie Macierzy Szkolnej.

Dnia 12 czerwca (poniedziałek) o godz. 7 wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 8-ej w drugim terminie, w sali szkolnej przy ul. Wólczańskiej 56, odbędzie się walne doroczne zebranie Członków Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Na porządku dziennym sprawozdania, uzupełniające wybory 3 członków Zarządu i zastępców, oraz Komisji Rewizyjnej.

Ze względu na trudności techniczne imienne zaproszenia rozsyłane nie będą. Liczne przybycie usilnie prosi Zarząd. (7)

2587—3

— Wyjaśnienie.

W odpowiedzi na płatne ogłoszenie umieszczone w Nr. 121 „Rozwoju“ w dziale komunikatów, podpisane przez p. Wontorowicza, oświadczam, że wszystkie napisane w tym komunikacie jest brutalnym oszczerstwem i niezgodne z prawdą. Wziąłem od firmy I. M. Gutter spirytus do przerobu na czyste wódki, i każdemu to zrobię, kto się tylko zgłosi, na to mam dystylarnię.

Ponieważ pod ogłoszeniem podpis jest fałszywy, więc ujawniam właściwych sprawców ogłoszenia „komunikatu“ w Nr. 121 „Rozwoju“. Jest nim faktor Tomasz Wontorowski zamieszkały Gubernatorska 36 i pan Franciszek Winnicki członek Zarządu Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi który był w swoim czasie moim współnikiem i za zrobienie całego szeregu nadużyć (podług obecnego kursu na sam. kilkudziesięciu milionów) został przeze mnie usunięty ze spółki w dystylarni pozostając jednakże współnikiem domu Główna Nr. 59; Wtedy pan W. prosił o nieoddawanie go pod sąd i danie mu możności poprawienia sobie opinji.

Poprawił się — sprzedał swoją połowę domu Główna 59 żydowi Abramowi Bytonowi, (akt rejestracyjny Nr. 1293) — rejent Cybulski w Warszawie pośredniczył mu i akt rejestracyjny podpisał faktor Tomasz Wontorowski, który nie miał nawet odwagi podpisać swoim właściwym nazwiskiem oszczerczego komunikatu.

Wobec tego, że w „komunikacie“ dane są niezgodne z prawdą, zrobione specjalnie po to aby zaszkodzić firmie mojej opinji, autorów pociągam do odpowiedzialności sądowej.

Właściciel Dystylarni „S-mów F. Meve“.
(5) 2534—2 S. Bielecki.

— Walne Zgromadzenie Ł. T. Ł.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Łowieckiego zawiadamia pp. Członków, że termin Walnego Zgromadzenia przesunięty został na dzień 7 lipca r. b., i że Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym dniu o godz. 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 31 z następującym porządkiem dniennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu
 - 2) Sprawozdanie Komisji Łowickiej
 - 3) Regulamin polowań
 - 4) Zmiana statutu: uwagi do § 12 i § 20
 - 5) Wybory Zarządu
 - 6) Odwołanie p. K. Stebelskiego przeciw uchwałę Zarządu
 - 7) Wnioski Członków.
- Zarząd uprzedza pp. Członków, że uchwały powzięte. 2605 (5)

— Zjazd organistów.

Dnia 13 czerwca r. b. Odbędzie się w Łodzi Ogólny Zjazd Diecezjalny Organistów Chormistrzów W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele Kurji Biskupiej, przedstawiciele Zarządu Centralnego Kolegium Organistów i p. poseł Ludwik Gdyk. Punkt zebrania o g. 10-ej rano na nabożeństwie w kościele św. Krzyża. Posiedzenie zaś w Sali Tow. im. Moniuszki ul. Ogrodowa Nr. 32 (5) 2606—1

— Y. M. C. A.

Od dnia 9 czerwca r. b. będzie demonstrowany codziennie specjalny film naukowy dla uczeni i uczenic szkół średnich i powszechnych, złożony z wesółych komedji i natury o nadzwyczaj interesującej treści, początek punktualnie o godzinie 5-ej po południu, w gmachu Y. M. C. A. Piotrkowska 245. (5) 2695—1

— Ze związku inwalidów

Już są do nabycia bilety loterii fantowej na inwalidów wojennych w Zw. Inwalidów Gdańska 57 i w Biurze Dzienników p. Gajewskiego Piotrkowska 103 9 2644—2

Pamiętajcie o repatriantach!

OSZUSTWO BUDŻETOWE

Jedną z najbardziej skomplikowanych kwestji, jakie stoją do załatwienia jeszcze przed Rzeczypospolitą Polską, jest niewątpliwie kwestja reformy rolnej. Nie da się zaprzeczyć, że wykonanie reformy rolnej, tak jak dziś się sprawa przedstawia stawiloby Polskę w obliczu poważnych wstrząszeń gospodarczych, nie mówiąc o tem, że przeraźliwie za ciężyłoby na budżecie państwowym, ze skutkami wprost katastrofalnymi. Przeprowadzenie bowiem reformy rolnej według dzisiejszego projektu, nałożyłoby państwu olbrzymie wydatki, bez których, wobec odnośn. brzmienia przepisów Konstytucji, tej reformy stanąć wczu sobie u nas pomyśleć niepodobna. A nie ulega dyskusji, że nawet bez tych przepisów Konstytucji nieodpłatne wywłaszczenie byłoby w dzisiejszej dobie nawet w krajach najbardziej zacofanych uważane za zwyczajny rabunek na gładkiej drodze. Toteż o tem się ani myśli, a jeżeli jest mowa o reformie rolnej zawsze się wiąże ściśle to pojęcie z wykupnem ziemi przez państwo.

Przypatrzmy się teraz, jakie to pociągnię za sobą koszty i wydatki ze szczupłego i tak dzisiaj, skarbu państwa. Otóż jak nam do tychczas wiadomo projekt reformy rolnej przewiduje i obejmuje wywłaszczeniem około 200.000 hektarów ziemi. Według brzmienia obowiązującej ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. wywłaszczenie ziemi pociąga za sobą nadto osobne oszacowania i odszkodowania za uprawę, nasiona, nawożenie sztuczne budynki meljoracie i t. p. jeżeli zostały wzniesione lub dokonane po dniu 1 sierpnia 1919 r. wreszcie za inwentarze żywe i martwe kupione z wolnej ręki. Nadto likwidowanie nabytych w ten sposób przez państwo majątków pociąga za sobą dodatkowe opłaty, a to na administrację przejściową, prace parcelacyjne i meljoracyjne.

Projektowane wykonanie reformy rolnej przewiduje dalej kredyty dla osobników. Kredyty te mają być udzielone nawet tym nabywcom ziemi, którzy nabędą ją także w drodze parcelacji prywatnej, a więc poza odnośnym przedsięwzięciem państwa. Oprócz tego osadnicy mają przyobiecana pomoc w naturze na zagospodarowanie a to w postaci drzewa, cegły, wapna i t. p., co również pociągnie za sobą odpowiednie koszty dla państwa.

Natomiast ustawa przewiduje, że osadnicy nie płacą bezpośrednio za ziemię, ale mają ją należytość rozłożoną na raty, czyli, że z tej strony nie należy się spodziewać zbyt wielkich wpływów do skarbu państwowego.

Zważmy teraz, że przeprowadzenie takiego zadania, jakim jest reforma rolna, wymaga istnienia odpowiedniego aparatu państwowego, którego utrzymanie doliczyć należy do ogólnej sumy również w poważnej cyfrze wydatków, to można sobie wyobrazić ogrom faktycznych kosztów, dotyczącego przedsięwzięcia.

Jeżeli teraz reasumując powyższe, przyjmiemy skromnie cenę za hektar ziemi na 200.000 mkp., otrzymamy sumę 40 miliardów marek. Jeżeli obliczymy sumę wydatków, przewidzianych w §§ ustawy z dnia 15.7. 1920 r. skromnie, jako 25 proc. poprzedniej sumy, otrzymamy nowe 10 miliardów marek. Przybliżone obliczenie kosztów likwidacji nabytych majątków, wyniesie przeto 298 milionów mk. Koszta pożyczek i pomocy rolnej w naturze trzeba obliczyć jako 30 proc. wartości kupionej ziemi (20 proc. na pożyczki inwestycyjne i 10 proc. na pożyczki przy zakupie ziemi,) koszty utrzymania odpowiedniego aparatu rządowego wyniosą najmniej 268 milionów marek i t. p.

Już z powyższego widzimy, jak kolosalne wydatki związane są z wykonaniem reformy rolnej. Według ścisłych, a obiektywnych obliczeń wyniosą one, jako jednorazowy wydatek ze skarbu dla bieżącego okresu budżetowego przeszło 55 miliardów marek i stałe obciążenie skarbu w sumie ponad 77 miliardów. — Czyli razem blisko... 134 miliardów. — Ale... nikt nie uwierzy. Główny Urząd Ziemi obliczył owe wydatki, jako niespełna... 25 miliardów marek.

Jakżeż—to? Omyłka? Przeoczenie?... Nie. To — cel. To tendencyjne śli-

dome przedstawienie nieprawdziwego stanu rzeczy.

DLaczego?

Ba! Przecież to zrozumiałe. Przecież to... takie jasne. Gdyby bowiem... Sejmowi przedstawiono faktycznie, jak się sprawa przedstawia, gdyby mu ad oculos wyłożono, że sprawa wykonania dzisiejszego projektu reformy rolnej, to sprawa... 134 miliardowego obciążenia skarbu państwa bez najmniejszej nadzieji zwrotu tychże kosztów przez inne, odpowiednie skądinąd wpływy... gdyby wogóle sprawę przedstawiono w istotnym, stanie rzeczy, kto wie czy wobec niewystarczalności funduszy państwowych kwestję wykonania reformy rolnej według dzisiejszego projektu nie zredukowanoby do minimum. Wobec innych konieczności państwowych...

A wtedy?...

A wtedy, jak wyglądałoby w oczach swoich wyborców stronnictwo polityczne p. Kiernika, stronnictwo, które przeprowadzenie reformy rolnej bez względu na metody i środki ku temu.. wzięło za punkt swojego honoru, za swe najpierwsze i jedyne zadanie... i po-

Uroczystość belgradzka.

W Belgradzie odbył się obrząd zaślubin króla serbskiego, Aleksandra z królową rumuńską Marią. Wypadek to ważny nie tylko w życiu dwóch dworów królewskich, nie tylko nawet w życiu dwóch narodów. Już w styczniu, zaraz po ogłoszeniu zaręczyn dostojnej pary, prasa europejska podkreślała duże znaczenie polityczne zapowiedzianego związku - pisze „Gaz. Por.“

„Czynnik dynastyczny — pisał wówczas poseł czesko-słowacki przy dworze rumuńskim, p. Veverka - odgrywa w krajach Europy południowo-wschodniej rolę często rozstrzygającą. Związek dwóch domów panujących w dwóch zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych krajach przyczyni się w dużej mierze do wzmocnienia i utrwalenia tego ugruntowania państwowego w Europie środkowej, które znane jest światu pod nazwą małej Ententy“.

Faktem decydującym o doniosłości „czynnika dynastycznego“ w Serbji i Rumunji jest naturalnie całkowita łączność rodzin panujących z ich narodami. Dynastia rumuńska położyła niepożyte zasługi w dziele ostatecznego wyzwolenia Rumunji z jarzma tureckiego, włączenia do niej ziem, ciężących do macierzy i zajęcia przez nią należnego stanowiska w świecie. Dynastia rumuńska dała narodowi dni chwały, przeżywała z nim jednak i chwile niepowodzeń, nie zaś tak nie łączy nierozdzielnie, jak wspólne uniesienia i boleści.

Król Aleksander nierozzerwalnie związany jest ze swym narodem zarówno dzięki swemu pochodzeniu, jak i dzięki własnym czynom, których ma już mimo swych 24 lat cały szereg za sobą. Po mieczu jest on potomkiem bohatera walk o wyzwolenie narodu, Jerzego Czarnego (Karageorga), matką zaś jego była przedstawicielka drugiej serbskiej dynastji narodowej, księżniczka Zorka czarnogórska.

Po zrzeczeniu się tronu przez starszego brata, ks. Jerzego, obwołany Następcą ks. Aleksandre odniósł niebawem świetne zwycięstwa nad Turkami w t. zw. „pierwszej wojnie bałkańskiej“. Od tego właśnie czasu datuje się niezmierna osobista jego popularność w narodzie.

A gdy przyszła wojna światowa, zarówno naród serbski, jak jego bohaterski król-tułacz Piotr i pełen męstwa i odwagi Następca tronu przeżyli razem szereg tryumfów i klęsk i wspólnie ich opróżniła nieśmiertelna sława, którą czcić będzie powieki świat cały, a którą narody krzepić się będą w nieszczęściu. Rozgrom wojsk gen. Paciorca, opór stawiony olbrzymiej armji Mackensena, odwrót przez śnieżne góry albańskie i w kilka miesięcy potem nowe dzielne boje na froncie solunskim — któż ze świadków wojny światowej nie ma tych przedziwnych faktów w świeżej jeszcze pamięci.

Uroczystość belgradzka nie jest jedynie

ślannictwo? Stronnictwo to bezprzecnie straciłoby grunt pod nogami. Stronictwo a razem z niem jego najpierwsi utrzymi Poseł Witos i Kiernik i inni.

I o to właśnie idzie. I dlatego, celem „nieprzestraszenia“ opinji i Sejmu „obliczono“, że reforma rolna obejdzie się bez wydatków, że nie poderwie w postawach całego życia państwowego, że nawet są pewne zyski. P... Tak. Boć p. Kiernik obliczył nawet, że skarb uzyska na niej 490,950,000 mk.... I dlatego popełniono owo najpospolitsze oszustwo budżetowe.

Są to niestety zwyczajne drogi, którymi zwykło chodzić stronnictwo P. S. L. „Piast“. Są to metody, dzięki którym stale zyskuje opinje wśród swoich wyborców. —

Ale Sejm jest za poważny na to. I mamy nadzieję, że sprawa jednak na posiedzeniu sejmowym z ramienia komisji skarbowo-budżetowej znajdzie właściwe oświetlenie. I tego domaga się interes skarbu, tego domaga się główny interes państwowy.

W. Dolżycki.

Świątem dwóch domów, ani nawet dwóch narodów, ma ona o wiele szersze znaczenie polityczne, obudziła też zainteresowanie całego świata. My, Polacy, bardziej niż kto inny, nie możemy pozostać obojętni. Stosunki polsko-rumuńskie mają za sobą wiekowe tradycje, jest dużo pokrewieństwa duchowego między nami a narodem rumuńskim, w którym kultura łacińska tak przedziwnie zlewa się z wpływami słowiańskimi.

Do ścisłych stosunków z Rumunją od początku dążyła nasza młoda Rzeczpospolita i wieść o zawarciu z nią przymierza powitała ogół nasz z wielkim uznaniem i szczerą radością. Przymierze to osłania jedno ze skrzydeł naszego państwa i zapewnia dostęp do drugiego morza, tak ważny w razie zakłóceń wojennych na Bałtyku.

Z królestwem Serbów, Chorwatów i Słowenów łączą nas też stosunki dawne i przyjaźne. Jest dużo pokrewnego w dziejach naszych i Chorwatów, a nikt zapewne w świecie nie umie tak żywo odczuć i tak gorąco ocenić bohaterstwa serbskich walk narodowych i tego płomiennego patriotyzmu, jaki podziwialiśmy w ostatniej wojnie. Stosunki polityczne ułożyły się też między rządami naszymi przyjaźielskie, zacieśniły się one jeszcze bardziej w Genui i nie tylko my, ale i nasi zachodni sprzymierzeńcy oczekują, że przyjmą one niebawem postać ściślejszą i trwalszą.

Przesyłając dwom zaprzyjaźnionym z nami narodom zapewnienie, że łączymy się z całego serca z ich radością, wyrażamy zarazem życzenia, by przyjaźń nasza utrzymywała się coraz bardziej i by zjednoczenie sił naszych dopomogło każdemu z nas do spełnienia tych zadań dziejowych, jakie nam Opatrzność przeznaczyła. (10)

Irlandja

Onegdaj telegramy donosiły o starciu wojsk angielskich z oddziałami irlandzkimi na granicy Ulsteru i wolnego państwa irlandzkiego. Wypadek ten zwraca ponownie uwagę świata na stosunki jakie wytworzyły się po zawarciu traktatu anglo-irlandzkiego

W grudniu zeszłego roku rząd angielski podpisał z przedstawicielami sinnfeinistów traktat na podstawie którego 26 hrabstw południowej Irlandji z ludnością katolicką otrzymywało organizację i prawa autonomicznego dominium z własnym skarbem, armią polityką celną i t. d. natomiast hrabstwa t. zw. Ulsteru z ludnością przeważnie protestancką, angielskiego pochodzenia wydzielone zostały w osobną jednostkę autonomiczną z osobnym rządem i parlamentem która jednak w zależności od woli ludności może w przyszłości przyłączyć się do reszty Irlandji, albo stać się prowincją angielską lub też zachować swą odrębną samodzielność. Zasada tego traktatu zyskała wyraźne poparcie Izby gmin, natomiast w irlandzkim sejmie nie-

przejednani republikanie z de Valerą na czele stanęli w stanowczej opozycji do traktatu. Przywódca umiarkowanego kierunku Griffith który został prezydentem wolnego państwa i M. Collins premier rządu tymczasowego, uzyskali wprowadzić większość jednak opozycja nie dała za wygraną i rozpoczęła wystąpienia czynne.

W skutek tego rozłamu, rząd tymczasowy nie był dotychczas w stanie doprowadzić do uregulowania stosunków i walki zabójstwa mordstwa i t. p. szaleją w Irlandji po zawarciu traktatu z taką samą jeźli nie większą siłą niż przedtem. Rząd angielski wycofał swe wojska z wolnego państwa z wyjątkiem stolicy, Dublinu, gdzie utrzymał załogę zachowującą się jednak zupełnie neutralnie i nie wychodzącą z koszar wszystkie posterunki i całą służbę objęła również w Dublinie armja irlandzka.

Jednak w tej armji jest również rozłam na dwa wrogie sobie obozy, oprócz tego zaś występują na własną rękę rozmaici awanturnicy i bandyci, krzyżując zamiary i politykę rządu tymczasowego. Komuniści zorganizowani w związku robotników transportowych rozpoczęli wprowadzenie gospodarki komunistycznej w szczególności właścicieli ziemskich i t. p. Kraj jest w ręku terrorystów. W tych warunkach rząd tymczasowy uznał że nie jest w stanie przeprowadzić wyborów do konstytuancy i zawarł układ z de Valerą, na podstawie którego jego zwolennicy mają otrzymać 57 mandatów do sejmku (na 121) i 4 teki (na 9) mimo że nie przejednani nie mają nawet 2 procent ludności (tak twierdzi p. Collins). Układ ten obudził czynność rządu angielskiego i minister w Churchill oświadczył w izbie gmin że sama w Churhill oświadczył w izbie gmin że sama już umowa z republikanami narusza zawarty traktat i że można będzie się z nią pogodzić tylko wtedy jeżeli republikanie w rządzie podpiśzą przewidzianą w traktacie deklarację uznającą suwerenne prawa króla i wspólnotę państwową z imperjum brytyjskiem. W razie odnośny z ich strony rząd angielski uważać będzie traktat za złamany i zastanowi się nad ponownym obsadzeniem 26 krabstw przez wojska angielskie.

W Ulsterze również walki nie ustawały i winę tego zarówno protestanci jak i katolicy awalają nawzajem na siebie. Oprócz jednak walk lokalnych republikanie przygotowali ataki na terytorjum ulsterskie z Irlandji południowej. Rząd Collinsa zrzucił z siebie wszelką odpowiedzialność za tę akcję, rząd angielski zaś stanął na stanowisku obrony zawartego traktatu i dał rozkaz swym wojskom do wyparcia oddziałów irlandzkich z zajętych przez nich wiosek ulsterskich Belleek i Pettigo. Regularne wojska angielskie z łatwością polecały to wykonały jak widać z telegramów.

Ugoda anglo-irlandzka wisi na włosku i kto wie czy nie skończy się ponowym podbojem wyspy przez Anglię. Na własnej naszej skórze przekonaliśmy się niejednokrotnie jak trudno jest wydać słuszny sąd o sprawach jednego narodu, bez znajomości dokładnej tych wszystkich imporderabiljów, które się składają na instynkty rasowe, impulsy i niechęci — trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że przywódcy irlandzcy igrają jednak z ogniem w sposób niebezpieczny. (4)

Hindenburg wśród komturów malborskich

(o) Uwaga Polski musi czujnie spoglądać ku swej najbliższej północy. Już nie na zachodnich rubieżach Polski, ani u wschodniej ściany państwa, lecz nagle na pruskim pograniczu między Gdańskiem, Działdowem i Elkiem na terenie t. zw. kurytarza gdańskiego i Prus Wschodnich zaznacza się w ostatnich czasach wzmożony napór gorączkowej roboty niemieckiej jakiejś nerwowej akcji propagandy i przygotowań, o nieokreślonych narazie tendencjach i zamiarach ale niemniej zasługujących na baczną czujną obserwację. Pisze Ar. Brzeg w Przeg. Wiecz.

Wydaje się jakoby tajne konszachty berlińskie

skie poprzedzające traktat w Rapollo poczynają mieć swe metodyczne celowe konsekwencje. Niemiecka polityka cały swój wysiłek zdaje się koncentrować na tym pomoście łączącym Rzeszę przez Prusy Wschodnie ku Rosji i otaczającym żelaznym pierścieniem północną rubież Polski.

Do Olsztyna zwołano na pierwsze dni czerwca wielki zjazd wiernych niemieckich schutzbundów, tych związków nacjonalistycznych i „heimatstreuerów”, którzy związani tajemnymi hasłami obrony niemieckiej na kresach pracują tu pod dyktandem Berlina nad wskrzeszeniem dawnej polityki „Drang nach Osten”

„Deutsche Allg. Zeitung”, poświęca temu zjazdowi „wiernych ojczyźnie” wstępny artykuł i oto tu znajdujemy szczegóły, które zdają przed nami zasłone z celów tej wyteżonej pracy. „Pod naciskiem grożącego z zewnątrz niebezpieczeństwa powstały ostatnio wszędzie te organizacje zwące się „Ostdeutscher Heimatdienst” (praca dla ojczyzny Niemców na wschodzie). Prawie w każdej wsi są te ludowe organizacje powstałe jeszcze w okresie plebiscytu. Odcięte od ojczyzny, dokoła otoczone wrogą za chłannością będą one forpocztami niemieckiej jeśli wszystkie swe siły skupią do jednolitej obrony. Idea związków „wiernych ojczyźnie”, odniosła świetne zwycięstwo podczas plebiscytu tu które trzeba cenić tem wyżej że odniesono je w terenie którego ludność w 60 procentach mówi słowiańskim zbliżonym do polskiego dialektem. Oto cenne wyznaczenie niemieckiego organu. Tych 60 procent Polaków których nazywa się wciąż jeszcze ludnością mówiącą dialektem zbliżonym do polskiej mowy, to kość w

gardle niemieckiej.

W Polsce utworzył się komitet dla pomocy polskich interesów na Mazurach osławiony generalny superintendent Bursche w Warszawie — skarży się nacjonalistyczny organ niemiecki utworzył osobny związek dla obrony polskości w Prusach Wschodnich w samym Olsztynie który z wielkim aparatem prowadzi wielkopolską propagandę.

„Teraz wschodnio-pruska ludność jest na pewno uzbrojona i gotowa do walki obronnej przeciw polskiemu zakusom, — tak wielki organ niemieckiej polityki odstania maskę pod którą błyska stara żelazna krzyżacka przyłbica.

I oto w związku z tem pogotowiem wschodnio-pruskiej niemieckiej, zajechał na Prusy Wschodnie w tryumfalnym pochodzie w otoczeniu eskorty, przybranej w stroje krzyżackie, żelazny marszałek Hohenzollernowski Niemiec Hindenburg. Powitano go tam, jako wyraz nowych nadziei nowych perspektyw politycznych Delegacji „wolnego miasta” Gdańska złożyli mu hold wyrazili pragnienie, aby miasto to w najbliższym czasie połączyło się z dawną ojczyzną. A Hindenburg w odpowiedzi wyraził nadzieję że nastąpi to wkrótce... Groźba pod adresem Polski? Żelazna pięść krzyżactwa pokazana groźnie Europie?

Polska musi czujnie spoglądać w najbliższą przyszłość. Duch odwetu włości się od Berlina, po Królewcach, Olsztyn, Malborkach odziany w stroje krzyżackie. Niemcy prowokują nowy konflikt pod Grunwaldem i Tanenburgiem.

Kronika zagraniczna

Socjaliści włoscy przeciw przymierzcu włoskiemu i Małej Ententy.

(x) Ekspose, wygłoszone w izbie deputowanych przez Schanzera spotkało się z ogólnym uznaniem prasy. Tylko prasa socjalistyczna znajduje słowa krytyki, odnośnie do ustępu, w którym minister omawia przyjazne stosunki z Małą Ententą oraz stwierdza niezmienną politykę włoską wobec Węgier. Tę ostatnią część przemówienia socjaliści uważają za dwuznaczną, wobec tego, że polityka poprzedniego ministra spraw zagranicznych, Della Toretty dążyła do stworzenia z Węgier silnego państwa pomiędzy Czechosłowacją, a Jugosławiją. (Pat)

Morskie zbrojenia sowietów.

(x) Komisarz sił morskich republiki wieckiej, który wyjechał do Odessy oświadczył po przybyciu tam, że rząd sowiecki chce za wszelką cenę stworzyć silną flotę na Czarnym Morzu, które posiada wielkie znaczenie wojskowe. Flota ta ma być utworzona nie w celach zaborczych, lecz dla obrony morza Czarnego i Azorskiego. (5)

Olbrzymi głód w Chinach

Podczas gdy całą żywną Rosję zamienia się pod błogosławionym wpływem rządów bolszewickich w jedną sehnenną nędzę i głodu, drugi również olbrzymi i bogaty kraj — Chiny — od czuwa te same ujemne skutki, choć z całkiem innych powodów. Chiny były zawsze przedmiotem katastrofy głodowe należały tam do zjawisk bardzo częstych.

Obecnie dochodzą wiadomości z prowincji Hunan, że wybuchła tam olbrzymia klęska głodowa, która dotknęła sześć milionów ludzi. Śmierć zbiera obfite plony. Mnożą się coraz liczniejsze wypadki ludozerstwa, zupełnie jak w sowieckiej Rosji. (10)

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) Gabinet angielski pod nieobecność Lloyd Georja i Balfoura zajmował się dzisiaj ponownie sprawą konstytucji irlandzkiej. Jak słycać, wyniki narad są pomyślne. (o)

(kt) W Kijowie wyleciał w powietrze magazyn prochu, przyczem zginęło 20 dzieci bawiących się w pobliżu. (7)

(kt) Bukareszteński dziennik „Lupta” donosi, że król Borys bułgarski schwytany został podczas wycieczki przez bułgarską bandę. Dziennik twierdzi, że wedle głosów z kół dyplomatycznych winę tego porwania przypisać należy prezydentowi ministrów Stambulińskiemu. (7)

(kt) Układ handlowy zawarty pomiędzy rządem sowietów a Czechosłowacją został podpisany przez ministra pełnomocnego dr. Girsę i dyrektora wydziału ekonomicznego przy ministerstwie spraw zagranicznych, Dworzaczka ze strony Czechosłowacji oraz przez szefa misji ekonomicznej sowietów w Pradze — Mostowiankę ze strony sowietów.

Układ handlowy pomiędzy Czechosłowacją a Ukrainą sowiecką został podpisany przez dr. Girsę i dyrektora Dworzaczka z jednej strony oraz przez Łowickiego z drugiej strony. (8)

(kt) Prowadzone wczoraj dyskusje techniczne, w sprawie opracowania konstytucji wolnego państwa irlandzkiego, któreby zadowalały również Londyn i Dublin, posunęły się znacznie na przód. (8)

(kt) Łofewska policja wykryła nową organizację komunistyczną. Aresztowano dotychczas 20 komunistów. (12)

(kt) „Petit Parisien” donosi, że ambasador angielski w Berlinie opuścił Berlin, udając się do Londynu w celu wzięcia udziału w naradach z Morganem. (12)

URZĘDNIK

państwowy, korzystając z urlopu miesięcznego od 190 lipca b. r. może wyjechać na wieś do majątku dla wyrobienia zalety lub innej pracy biurowej za małym wynagrodzeniem, ewentualnie za całodienne utrzymanie. Otwarty sub. „Zdolny” do „Rozwoju”. (o)

Ameryka i Europa



Kto utworzy gabinet?

WARSZAWA 10 (PAT) Naczelnik Państwa wezwał dzisiaj byłego prezydenta Ponikowskiego i zapytał go czy przyjmie misję tworzenia nowego gabinetu. Na powyższe pytanie, prezydent odpowiedział odmownie. (O)

WARSZAWA, (Pcp) Ze źródeł urzędowych komunikują, że w rezultacie konferencji Naczelnika Państwa z Witosem w sprawie przesilenia gabinetowego Witos się zgodził podjąć misji tworzenia gabinetu, o ile znajdzie dostateczne poparcie w Sejmie. W skład tego gabinetu na miejsce p. Skirmunta, który zupełnie się usuwa od działalności politycznej ma wejść obecny komisarz generalny na wolne miasto Gdańsk p. Płuciński.

KORPUS DYPLOMATYCZNY I PRZESILENIE.

WARSZAWA, (Polp) W związku z przesileniem rządowym wzmożła się znacznie telegraficzna korespondencja dyplomatycznych przedstawicieli cudzoziemskich w Warszawie. Szczególniej intensywnie wysyła do pesze ambasada francuska. We wszystkich poselstwach zostały wstrzymane planowane wyjazdy urzędników na urlopy. W przeciągu dnia dzisiejszego ministra spraw zagranicznych odwiedzili posłowie wszystkich wielkich mocarstw. Na ogół zapatrywania korpusu dyplomatycznego na przesilenie nie jest pesymistyczne. Posłowie uważają, że przesilenie zostanie szybko zażegnane.

Wybory prezydenta Niemiec

BERLIN (Polp) Kanclerz Rzeszy Wirth zapowiedział w Sztutgardzie wybory nowego prezydenta po wyjściu wojsk międzysojusznicych z pozostałej przy Niemczech części Górnego Śląska. Wybory odbędą się przez bezpośrednie głosowanie wszystkich obywateli. Przywiązując do traktatu w Rapallo kanclerz zapowiedział blizkie zawarcie podobnych umów z innymi państwami Wschodu.

Żywność dla Rosji

NAUEN (PAT) Nansenowski komitet niesienia pomocy głodnym w Rosji ogłasza, że przesłał do Rosji 43.000 tonn żywności. Połowa tych zapasów została oddana do rozporządzenia międzynarodowemu komitetowi pomocy dzieciom w Saratowe, 10.000 tonn komitetowi Kwakru w Brzuku, reszta została podzieleną pomiędzy miasta Samarę, Czelabińsk i Caryn. (O)

Bolszewicy więżą dalej biskupów.

LONDYN, 10, (PAT) Radjo „Daily Mail” zamieszcza wiadomość z Moskwy, że arcybiskup petersburski Benjamin, został przez rząd sowiektów złożony z urzędu i uwięziony. To samo spotkało arcybiskupa mochyłowski Konstantyna.

Hindenburg w Królewcu.

GDANSK, 10, (PAT) Z Królewca donoszą, iż jutro przybywa tam Hindenburg. Kółka socjalistyczne postanowiły urządzać kontrodemonstracje, a przedewszystkiem udaremnić masowe gromadzenie się dzieci na powitanie Hindenburga.

MILJONÓWKA.

We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano nr. 4,448,146 wygrany w Warszawie.

W 8 kl. Wyższej Szkole Realnej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przy ul. Dzielnej 68 w niedzielę dn. 11 czerwca b. r. o godz. 3 m 30 po poł. odbędzie się

Popis gimnast. i muzyczny

orkiestry szkolnej z udziałem chlubnie znanej orkiestry wojskowej 31 pułku pod batutą p. kapłana ADAMCZYKA, połączony z

zabawą ogrodową

w przyległym parku **STASZICA**. Program zabawy b. urozmaicony. (2586K)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

—O—

Konstytucja polska na G. Śląsku

(wp) Komisja konstytucyjna przyjęła na ostatnim posiedzeniu w 2—im i 3—im czytaniu projekt ustawy o rozciągnięciu na ziemie Górnośląskie województwa śląskiego konstytucji Rzpltej Polskiej i niektórych innych ustaw, oraz projekt w przedmiocie zmian w ustawodawstwie na tych ziemiach obowiązującym, (8)

Protest polski przeciw gwałtom ze strony sowiektów

(wp) Z warszawskich kół urzędowych dowiadujemy się, że wobec przekroczenia w dniu 7—ym czerwca granicy polskiej przez uzbrojone bandy sowieckie i dokonania przez te bandy gwałtów i grabieży nad mieszkańcami zamieszkałymi na terytorjum polskiem rząd Polski w najbliższych dniach przesłać ma do rządu Sowietów notę z protestem przeciw nie przestrzeganiu punktów zawartego traktatu ryzykiego z żądaniem przeprowadzenia najszybciej dochodzenia i surowego ukarania winnych współdziałaniu w takowem.

Ochrona nazwisk polskich.

W ostatnim numerze redakcja „Myśli Narodowej” otworzyła nowy dział obejmujący ochronę nazwisk polskich. Czytamy tam:

Nazwiska polskie są własnością rodzin i jednostek, ale są zarazem i własnością całego społeczeństwa. Będąc oznaką przynależności narodowej polskiej, nazwiska polskie powinny istotnie zdobić Polaków jedynie; o nazwiska polskie musi więc dbać społeczeństwo i nie może obdarzać nimi wrogów.

Nazwiska te są częstokroć własnością różnych rodzin polskich. Takim jest, naprz. nazwisko Lewińskich, jakie w ostatnich czasach przybrał niejaki Lewin, i takim jest nazwisko Grodyńskich, znanej rodziny krakowskiej, z której Jerzy Grodyński, znakomity działacz społeczny i harcerski—zginął pod Lwowem, w walce z Rusinami i pomagającymi im Żydami.

Ale nawet nazwiska, nie będące własnością jakichś rodzin i jednostek polskich, stylizowane jedynie z polską, są niemniej niepożądane i groźne. Pozwalają te nazwiska przenikać do wszystkich komórek naszego społecznego bytu i nieraz głęboko oddziaływać na nasze pojęcia i postępy—elementem często nawskroś niepolskim, lub wprost wrogim polskości i Polsce, szczególnie, gdzie bezpośrednio walczy o byt—niema. Tutaj możnaby wspomnieć o dzwicznych nazwiskach polskich całego szeregu Żydów, robiących w literaturze, sztuce i

prasie. Mamy już Boleskiego, Grydzewskiego, Jellente, Lasote, Leśmiana, Merwina, Milewskiego, Łunińskiego, Orlicza, Stycza, Szamotę Alicję, Wąsowskiego i t. d. nie licząc nauki. Idee postępowe, lewicowe, antychrześcijańskie, socjalistyczne, rozkładowe, helwederskie, filoniemieckie, antyfrancuskie, bolszewizujące, ymocyne, skamandryczne zatapiają naszą pseudo i ćwierć=inteligencją!

Groźne niebezpieczeństwo nadawania nazwisk polskich żydom mieści się i w tem, że nasza opinia zagranicą, nadsuta jest mocno przez Żydów, podających się często za Polaków, a mających jednak nazwiska żydowskie—będzie tem gorsza, jeżeli Żydzi będą mogli po całym świecie już i z nazwisk uchodzić za Polaków i zwać na nas odpowiedzialność moralną za wszystkie swoje własności duchowe i rasowe, pozwalające na różne „delikatne” interesy na przekór gojskim, „pogańskim” kodeksom. Mało lub wcale nas nie znająca ludność krajów Zachodnich lub Ameryki—nie tylko mieszać nas będzie z Żydami, ale i gardzić zacznie nami. Żydom to nie szkodzi. To nawet leży w ich interesie, ale my powinniśmy przeciwdziałać niebezpieczeństwu i nie dawać imion i nazwisk polskich ludziom, którzy nigdy nie byli i nie chcą być Polakami z ducha.

Stokroć gorzej, że ci pseudo Polacy są w Polsce wszędzie na urzędach, we wszystkich ministerjach, we wszystkich biurach, w każdym sztabie, wszystkiego starają się dociec, wszystko wynieść wojującemu z nami Żydom.

Bronić się więc musi społeczeństwo przeciw temu. A niepodobna, aby wróg zacięty i podstępny miał ułatwioną walkę z nami przez możliwość łatwego ukrywania istotnego swego charakteru pod nazwiskiem polskim.

„Myśl Narodowa”, pragnąc dopomóc rodakom, pod których nazwiska żydzi się wciskają, będzie ogłaszała odtąd stale Żydów, którzy zechcą przybrać nazwiska polskie, aby ułatwić wszystkim, mającym do tego prawa i chęć protestu przeciw nadaniu polskich nazwisk Żydom.

W ostatnich czasach znaleźliśmy następujące nazwiska Żydów polskiego brzmienia, za twierdzone przez władze: Lewiński—z Lewin; Konarski—z Kon; Pogucki—z Schoenwetter (Hirsch).

Na zatwierdzenie przez władze czeską, Halpern Ignacy Izidor na Myślicki. Szpielrein Józef na Grenowski. Tenenbaum Franciszek na Tenarowski. Klarsfeld Eugenja na Szczerska. Mendelsohn na Galewski.

Prosimy tych czytelników, którzyby z notatki naszej skorzystali, aby nas o proteście swoim łaskawie zawiadomili.

Podejmując inicjatywę „Myśli Narodowej” redakcja „Rozwoju” będzie również ogłaszała listę nazwisk nowopolskich i ażeby czytelnicy nasi mieli komplet tych anonimów ogłosimy pełną listę wyjętą z „Monitora” od pierwszego numeru. (5)

Szarady.

Propaganda antyalkoholizmu, brana prawa nie pod uwagę w akcji "udoskonalenia naszego wojska, napotyka czasem na nadzwyczajnie swoisty teren. Jeden z gorących jej zwolenników, opancerzony cnotami członka armii zbawienia, zjeżdża do pewnego pułku na kresach wschodnich.

Obiad w kasynie, skromny: na stole tylko szklanka i karafka wody. Apostołowi serce rośnie.

— Wy tu nie pfciecie?

Męskie oburzenie:

— Tego? nigdy! To dla gości.

— A wy?

— Przy stole się nie pija. Przy stole nie można pić, jak się należy. Cały smak przejada Co innego, kiedy zabawa, naprzykład szarady.

— Cóż to takiego?

— Prosimy.

Prowadza gościa do szafki w kącie.

— Porucznik X!

Wywołanemu zawiązują oczy. Z szafki wy dobywają parę butelek i napełniają różnobarwnymi płynami cztery kieliszki.

— Już!

Porucznik wprawą ręką chwyta za pierwszy z brzegu i wychyla jeden po drugim. Chwile smakuje, poczem oświadcza:

— Z—a—b—a!

Gość zdumiony:

— Co takiego?

— Zytaiówka, Anyżówka, Berberysówka i Ananasówka. Zgadł. Ale to łatwa szarada.

Porucznik młody i niedawny w pułku. Szkoda, że rotmistrz Y. na urlopie; to bardzo zdolny oficer. Jak nie odgaduje jakie szarady, jak „Konstantynopol” albo „Nabuchodonozor”
Pol. Zb. (10)

Cienie rosyjskiej monarchii.

W Stanach Zjednoczonych przebywa od 5 lat niejaki Boris Bachmetiew, rzekomo przysłany tam przez Kiereńskiego.

Mimo upadku rządu Kiereńskiego, Bachmetiew pozostał w Ameryce i przez całe pięć blisko lat udaje ambasadora.

Obecnie sprawa ta stała się głośniejszą: Senator Borah wdrożył dochodzenia i dowiedział się że Kiereński wcale Bachmatiewa nie przysłał; Kiereński miał tylko polecić Bachmatiewa rządowi Stanów Zjednoczonych jako swego osobistego reprezentanta.

Tymczasem Bachmatiew, korzystając z przywileju ambasadorskiego, pożyczył od rządu Stanów Zjednoczonych 187 milionów dolarów rzekomo dla Kiereńskiego, a pieniądze tych wcale do Rosji nie wysłał — przeciwnie kupował sobie domy i farmy w Ameryce — jednym słowem handlował i podobno dorobił się wielkiej fortuny.

Kilka tygodni temu przybył do Stanów Zjednoczonych generał Semenow. Ponieważ dwóch pułkowników amerykańskich Mowry i Graves zarzuciło mu, iż mordował żołnierzy amerykańskich, więc władze miasta Nowego Jorku zamknęły generała w więzieniu jak zwykłego złoczyńcę.

Obecnie wychodzi jeszcze jeden szczegół na jaw, a mianowicie, iż generał Semenow ma

żonę w Japonii, którą porzucił, a jego kochanką przybył do Ameryki. Zona jedzie podobno do Stanów Zjednoczonych i generał będzie miał jeszcze więcej kłopotu.

Generał Semenow podróżuje na koszt Bachmatiewa. Ślusznie tedy obywateli Stanów Zjednoczonych zawstydził rząd, dlaczego nie odbierze pieniędzy od Bachmatiewa, zwłaszcza że pieniądze te były składane w formie podatków na inne szlachetniejsze cele, a nie na utrzymanie bandytów i włóczęgów monarchistycznych.

Senator Borah stara się o to, by zmusić Bachmatiewa i Semenowa do stawienia się przed Komisją senatorską, celem złożenia oświadczenia na zarzuty, uczynione im przez obywateli amerykańskich, gdy tymczasem Bachmatiew pokpiwa sobie z senatora Boraha.

Bachmatiew i Semenow — to cienie monarchizmu rosyjskiego. Monarchiści rozwiszczeni rozproszyli się teraz po wszystkich państwach krajach i marzą o odbudowaniu caratu i odebraniu niepodległości Polsce: Maia nawet gotowo w zanadrzu cara, którego chcą z powrotem osadzić w Moskwie, albo w Petrogradzie.

Złośliwości partyjne.

„RZECZPOSPOLITA”: Naiwybitniejszy rysem obecnego przesilenia jest to, że nikt nie mówi wyraźnie, dlaczego rząd obecny ma ustąpić. W szczególności zaś nie mówi tego jasno p. Naczelnik Państwa, który rzuca ogólniki, nie wysuwając niczego uchwytnego i zrozumiałego. Wynika to stąd, że właściwym dążeniem p. Naczelnika Państwa jest uzyskanie rządu całkowicie posłusznego, a tego p. Naczelnik oczywiście powiedzieć nie może.

NIEDZIELNY FELJETON

Włoski tydzień.

Ubiegły tydzień możnaby snadnie nazwać włoskim tygodniem. Najprzód zawisnął na włoskim gabinet, toteż ludziom włosy dębem stanęły ze strachu przed konsekwencjami jakie stałe pociąga za sobą przesilenie. Włosek się urwał, gabinet dostał dymisję. Jak mówią ludzie którzy lubią się wyrażać symbolami, stało się to dzięki temu że Naczelnik Państwa chciał pogłaskać ministrów pod włos.

Tymczasem zaczął się sezon dojrzewania najrozmaitszej włoszczyzny którą nam nasze gospodynie dają jako przyprawy do potraw. Warszawa dostała aż dwie włoskie nowalje. Przyjechali mianowicie włoscy dziennikarze i jednocześnie zaczął się włoski strajk w telefonach. Prawdopodobnie chodziło telefonistkom o wyrażenie swej sympatii dla narodu włoskiego, jednakże podobno ta polska kurtuazja nie bardzo się włoskom podobała, ponieważ nie mogli używać w Warszawie telefonu a chociaż w ten sposób chcieli sobie przypomnieć, że są w Europie.

I trzeba podziwiać jak daleko posunęły akcentowanie swej włoskiej sympatii telefonistki bo jednocześnie gdy w piątek wyjechali dziennikarze włoscy do Wilna, telefonistki zakończyły „włoski” strajk.

Przypadkowo otrzymałem list który wysłał jeden z naszych gości do swego przyjaciela w Rzymie. Ponieważ zawiera on bardzo ciekawe poglądy cudzoziemca na stan naszego kraju, przetłumaczywszy na język polski podaję go w całości.

Drogi przyjacielu!

Oto jestem nareszcie w Warszawie. Miałem to jak się przekonałem leży w Państwie Polskiem. Muszę oddać sprawiedliwość prasie zagranicznej że już w ostatnich czasach podaje takie rewelacyjne wiadomości, proszę Cię więc adresuj do mnie Varsovie-Russie bo to drażni prasę polską, która wciąż tego rodzaju do kumenty ogłasza.

Warszawa jest miastem bardzo wysuniętym

na wschód ponieważ widzi się tu bardzo dużo wschodnich typów i wschodniego brudu. Bardzo piękny rys charakteru rdzennej ludności jest poszanowanie tradycji i kostjumu narodowego. Ubiór mieszkańców jest niezbyt mało wniczy zato wygląda bardzo poważnie, szkoda tylko że znajduje się on przeważnie w niechlujnym stanie. Składni się z długiego, prawie do ziemi, czarnego surduta oraz małej czarnej czapki którą się kładzie na czubek głowy. Ludzie których się tu spotyka w ubraniach europejskich są przeważnie cudzoziemcami angiłkami i amerykańkami dziwnym tylko przypadkiem przeważnie mają oni wschodnie haczykowate nosy.

Zrobiłem tu nadzwyczajne odkrycie lingwistyczne. Oto przekonałem się że język tubytczów niema nic wspólnego z językami słowiańskimi jest zato bardzo podobny do niemieckiego tak że posiadając znajomość tego ostatniego można się ze wszystkimi mieszkańcami rozmówić. Tylko bardzo biedni ludzie widocznie parjasi tego kraju, władają jakimś innym językiem którego ja znajomości nie posiadam. Przypuszczalnie należą oni do kasty wojowników, ponieważ językiem tym mówią ich żołnierze. Pod kościołem zebrał jakiś bardzo stary, siwy wojskowy. Gdy mu dawałem jałmużnę przekonałem się że mówi on po włosku. Okazuje się że jestto weteran z powstania polskiego roku 1808 oraz bojownik za wolność Włoch, który pod Garibaldim walczył za zjednoczenie naszej Ojczyzny.

Rząd polski widocznie celowo nie daje tym bohaterom dostatecznego utrzymania, żeby ci swymi postaciami pod murami domów budzili entuzjazm dla wojskowych poświęcających się za Ojczyznę. Weteranami tymi społeczeństwo również się nie zajmuje, bo było to bardzo dawno gdy oni walczyli, już prawie 60 lat więc nic dziwnego że tacy ludzie poszli w zapomnienie. (4)

W ostatnich czasach rząd polski był zajęty obmyślaniem nowych orderów, oraz odzieniem tymi które dotychczas zdolano wybić. Rozdawnictwo orderów nawet w ustawie oznaczonych jako wysokiego stopnia odbywa się tak bardzo często i hurtownie. Ale ludzie obdarzani

niemi są widac na zasadach loteryjnych, bardziej zasłużeńi ich nie dostają, lub otrzymują niskiego stopnia i naodwrot. W bieżącym tygodniu wstrzymano wszelkie zdobnictwo wskutek nieprzyjemności połączonej z zamknięciem gabinetu. Do otworzenia nowego gabinetu potrzebny jest klucz partyjny.

Warszawa jest miastem najtańszym w Europie. Dotychczas nie potrzebowałem zmienić swych włoskich lirów ponieważ miałem przy sobie dużą ilość marek polskich, które w zeszłym roku podczas pobytu w Berlinie dołączyłem do różnych sprawunków. Pomimo faktycznie bardzo niskich cen, te zresztą różniące się wysokimi cyframi w ich walucie, dawały mi więcej kupcy tutejsi odznaczają się dziwnym niezłotydomaniem. Przecież w ciągu dnia dwa razy obok jednego sklepu można zauważyć na tym samym przedmiocie różniące się, jedna kże stale podnoszące się w postępnym arytmetycznym.

W Warszawie przyjęto nas bardzo gościnnie, otrzymaliśmy nawet numery w hotelu, jednak podobno tylko dzięki dymisji gabinetu gdyż niektórzy jego członkowie pochodzący z innych miast nie mogli dostać mieszkania i musieli zamieszkiwać w hotelu. Uprzedzono nas jednakże że pokoje otrzymujemy tylko do czasu stormowania nowego gabinetu., Jednakże niektórzy mieszkańcy — zapewnijają mnie że o wyrzuceniu mnie niema mowy, gdyż na zasadzie ustawy o ochronie lokatorów gdzie kto raz zamieszkuje już go nikt z lokalu nie może usunąć... chyba że policja.

Bardzo nam pochlebił urządzeniem na naszą cześć przez telefonistki warszawskie „włoski” strajk, tylko że cześć moich kolegów faszystów nie poznała się na uprzejmości i chciała naychmiał przysięść z mocą miastu tak jak u siebie w kraju: Sześciem zesmy ich uspokoiłem gdyż porządku w Polsce nie wolno nam zaprowadzić. No cóż list ponieważ wyjeżdżający do Wilna a stamtąd jedzie do Łodzi. O ten miesiąc przed słowem opowiadają w Polsce całą przelotną przyjeździe do niego nie omieszkała podzielić się z tobą wrażeniami. (7)

(Zakończenie i podpis nieczytelne) Główny

ZYGZAKI

Reporty niemieckiego Wzdziału Prasowego o łódzkim „Volskblacie“.

Z pomiędzy tajnych aktów z czasów niemieckich okupantów w Polsce wpadł w nasze ręce dokument odnoszący się do łódzkiego „Volskblatu“ i jego redaktora p. Lazara Kahana.

Dokument ów drukujemy w dosłownym tłumaczeniu.

R^oport o Volksblacie za lipiec 1917 r.

Najważnym zdarzeniem jest przejęcie „Volksblatta“ na własność przez Lazara Kahana, które nastąpiło w połowie lipca. Do końca miesiąca nie okazały się trudności żadnego rodzaju. „Volksblatt“ był jak dotychczas do naszego rozporządzenia i był jak dotychczas traktowany ze strony cenzury Wskutek nowej regulacji było możliwe przepuszczenie kilku ostrzejszych artykułów przeciwko artodoksom.

Dla wychodzącego równocześnie w Warszawie wydawnictwa Volksblattu zostały przesłane dwie strony tutejszego Volksblattu. Gazety i czasopisma przychodziły regularnie również korespondencje. Niestety, zapowiedziane przez dr. Rosenblata z Kopenhagi, przesyłki nie nadeszły. Wysłano z tego powodu list do Kopenhagi. (7)

(podpis) Pick.

KRONIKA

Kalendarzyk

Dziś: Niedziela 11 czerwca św. Trójcy Barn.
Wschód słońca g. 8 m. 15
Zachód g. 7 m. 14.

Widowiska.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś o g. 4 pp. „Zręczność i przekora“ „Pan Banet“ „W Dąbrowie Górniczej“

„Luna“ (Przejazd 1)
„Benefis 4-eh djabłów“

„Odeon“ Przejazd 2

Nad moźzem“ „Sen cyklisty“ „W pogoni za motorem“

Wiadomości kościelne.

(c) Dzisiejsza uroczystość św. Trójcy, obchodzona przez kościół św. rzymsko katolicki nie sięga zbyt dalekiej starożytności, gdyż uroczystość ta, nie jest pamiątką żadnego wydarzenia dziejowego, a tylko za podstawę jej służy tajemnica naszej wiary.

Papież Jan XXII, zmarły w r. 1334, poraz pierwszy zarządził, aby uroczystość św. Trójcy obchodzoną była w całym świecie katolickim w pierwszą niedzielę po zielonych Świątkach.

Uroczystości tej kościół św. nie odprawia z taką okazałością jak inne uroczystości ku czci Chrystusa Pana, a to po części dlatego, że ta wietka tajemnicę obchodzi w każdą niedzielę śpiewając hymny ku czci Trójcy św.

(o)

(s) Po raz pierwszy z Katedry łódzkiej w dzień Bożego Ciała wyuszy uroczysta procesja pod przewodnictwem pierwszego Biskupa Łódzkiego. Na uroczystość tą zaprasza Kapituła Katedralna Łódzka władze Państwowe, Muni cypalne, Cechy, Stowarzyszenia i Korporacje.

W celu ustalenia porządku w procesji, uprasza się, aby Stowarzyszenia i Korporacje, mające wziąć udział w tych uroczystościach, ze chcieli zawiadomić kancelarię parafii św. Stanisława Koszki (Placowa 9) w godz. od 3 do 6 pp. do dnia 13 czerwca.

(o)

W przededniu likwidacji strajku bankowców.

(p) W lokalu handlowców polskich odbyło się zebranie pracowników pod przewodnictwem dra Rutowicza.

Pan Wojciszek złożył sprawozdanie z konferencji, która odbyła się z przedstawicielami związku bankowców.

Referent oświadczył, że ci ostatni postawili swe poprzednie warunki jako ultimatum. Delegaci pracowników nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialności za podpisanie takiej umowy, oświadczyli zatem, że zwołują zebranie pracowników, na którym będzie wysłuchana opinia oświadczenia i do zapadnięcia decyzji. Takowe zakomuni-

kają przedstawicielom.

Zw. bankowców Na tem konferencji przerwano. Po wysłuchaniu sprawozdania wywiązała się 6-godzinna dyskusja. W konkluzji większością głosów udzielono delegatom pełnomocnictw do prowadzenia dalszych pertraktacji, oraz carte blanche w postępowaniu, o ile by związek bankowców stał w dalszym ciągu na opornym stanowisku. Następnie zastanawiano się nad uchwałą między-związkowej komisji związków zawodowych, co do proklamowania powszechnego bezrobocia w dniu 12 bm. W związku z tą sprawą przyjęto rezolucję, w myśl której ogół pracowników bankowych zwrócić sobie sprawę ze skutków, jakie mogą wyniknąć dla państwa i miasta w razie proklamowania powszechnego bezrobocia postanawia przyznając się do tego, aby postanowienie międzyzwiązkowej komisji związków zawodowych zostało wstrzymane, aż do nieodzownej potrzeby.

Wieczorem udała się delegacja do związku bankowców by zawiadomić go o powyższej uchwale. Delegacja została przyjęta przez pp. Szalborskiego, Zandę i Legisa, którzy oświadczyli, że złożyli już mandaty i nie posiadają więcej pełnomocnictw do prowadzenia w dalszym ciągu pertraktacji. Delegaci pracowników bankowych nie chcą ponosić odpowiedzialności za skutki przewleknięcia trwającego od czterech tygodni strajku, zwrócili się do inspektora pracy prosząc o interwencję w sprawie ostatecznego zlikwidowania zatargu. (8)

Ogólne Zebranie Czerw. Krzyża.

Jutro dnia 12-ego czerwca o godz. 8-iej wiecz. odbędzie się w sali Giełdy ul. Piotrkowska nr. 96 — 1 p. Walne Zgromadzenie Członków Pol. Czerw. Krzyża, Oddziału w Łodzi.

Zachęcamy gorąco wszystkich do tłumnego przybycia na zebranie dla dokonania wyborów do Zarządu i uświadomienia się o działalności T-wo.

Prawo wejścia mają członkowie, oraz ci, którzy przy wejściu opłacą składkę członkowską, wynoszącą od mk. 100 rocznie. (8)

Zebranie oficerów rezerwy.

W dniu 16 | VI 22 r. o godzinie 18-iej w sali Kasyna Oficerskiego Garnizonu Łódzkiego przy ul. Aleja Kościuszki nr. 4 odbędzie się walne Zebranie wszystkich oficerów i poruczników Rezerwy W. P.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór Prezydium.
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
- 4) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Z.O.W.L.
- 5) Sprawa Zjazdu Walnego w Warszawie.
- 6) Ważne wnioski.

Wszelkie sprzeczne z powyższym zawiadomienia o Walnym Zebraniu zostają z tą chwilą unieważnione. (8)

Otwarcie Handlowego punktu granicznego.

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło otwarcie punktu granicznego w rejonie Dokszyń (Województwo Nowogrodzkie). Punkt ten będzie służył jedynie dla celów handlowych z Rosją Sowiecką natomiast ruch repatriacyjny w punkcie tym dopuszczony nie będzie. (8)

Z Towarzystwa Krajoznawczego.

W dniu 15 bm. sekcja wycieczkowa T. Kr. urządziła wycieczkę do Łowicza i Arkadij, zaś dnia 18 bm. do Salejowa. Zapisy na pierwszej wycieczkę będą przyjmowane we wtorek, na drugą — we wtorek i piątek w lokalu Tow. (Al. Kościuszki 17) od godz. 8-9. (8)

Wielka pieniężna loteria.

Losy loterii Czerw. Krzyża można nabywać jeszcze tylko kilka dni, a mianowicie do dnia 14-ego bm. w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96 — 1 p. oraz we większych sklepach. Cena stałego losu wynosi mk. 1,00 — chwiałki mk. 20.

Ciągnięcie odbędzie się w Warszawie dnia 20 czerwca br. Ogółem padnie wygranych za 42 milij. mk. 114. (8)

Bieg „Kurjera Łódzkiego“.

Godzina trzy na siódmą — Plac Wolności otoczony tłumem, we środku wojskowa muzyka oczekuje przybycia generała.

Z Piotrkowskiej nadciąga szereg cyklistów Warszawski Klub Cyklistów i „Resursa“ za nimi zjawia się gen. Majewski otoczony oficerami. Muzyka zaczyna grać, na placu powstaje zamieszanie. Punkt 7 wychodzą gromadą uczestnicy biegu i ustawiają się w trzech szeregach — około 30 osób — jeden z nich biegnie dookoła niespokojny ze skórka pomarańczy w rękę.

Po zdjęciu fotograficznym na znak dany wystrzałem ruszają lawą i giną w tłumie na Konstantynowskiej...

Przed redakcją Kurjera tłumy falują w tył i naprzód, krzyk i pisk, konna policja usiłuje z trudem ciekawych.

Po 15 min. i 5 sek. poprzedzany cyklistami wpada w tłum jako zwycięzca Rembowski z 28 p. p. za nim Kostrzewski L. K. S. trzeci Kurletto (Cracovia). Jako czwarty Kozicki i piąty Walter Sorf i szósty Abel ze Szturmu Łódzkiego. Inni powrócili autem. Mówią, że kap. Baranowi (Lwów—Pogoń) przeszkodził jakiś cyklista i wogóle w tych warunkach bieg normalnym nie mógł być, ponieważ Łódźka mniejszość narodową tylko przed namiłką i kopytami końskimi ma jeszcze trochę respektu.

Aresztowanie szantażystów.

(p) Funkcjonariusze PP. zatrzymali we wsi Antoniew — Stoki pod Łodzią nieaklego Szymona Goldmana oraz Majlecha Givnera, którzy wyłudzaali datki w naturze od kolonistów.

Teatr i muzyka

Dziś tj. w niedzielę „Zręczność i przekora“ Pan Benet kom. Al. hr. Fredry i „W Dąbrowie Górniczej“ Gabryeli Zapolskiej Nowe dekoracje i kostiumy.

W poniedziałek dnia Zrzeszeń rob. i int. dana będzie sztuka H. Kistemackera „Ta co przeszła...“ W środe pierwszy gościnny występ p. Ireny Solskiej. Zna komita artystka ukaże się w niezwyklej komedji W. Somerset — Mangham'a pt. „Lady Fredric“ Głośno nazwisko artystki daje rękojmie, iż widowiska będą wypełnione publicznością żądną artystycznych wrażeń. (8)

Ada Sari w Łodzi.

Po nadzwyczajnych sukcesach, odniesionych w Mediolanie, Neapolu, Madrycie i Parżu wróciła Ada Sari słynna nasza śpiewaczka koloraturowa do kraju i niebawem wielbiciele jej niezwykłego talentu będą mieli sposobność napawania się jej śpiewem, dzięki któremu bywała przyjmowana entuzjastycznie we wszystkich największych ogniskach świata muzycznego. Koncert tej znakomitej śpiewaczki, która może zwycięsko rywalizować z gwiazdami tej miary jak Selma Kurz, Marja Ivogun, Adam Didur i jest naszą chlubą za granicą, odbędzie się w Łodzi w poniedziałek d. 19 czerwca w sali Filharmonji.

Przy fortepianie zasiądzie dyr. Teodor Byder. (8)

Wieczór Maryli Gremo.

Jutro w poniedziałek o godz. 8-iej wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany wieczór tańców młodzieżkiej fenomenalnej tancerki Maryli Gremo Akompaniować będzie Dora Gremo. Bilety w kasie Filharmonji. (8)

Stan pogody

Według danych państwowego instytutu meteorologicznego:

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22 st., najniższa 9.7 stopnia. Prognoza: zachmurzenie zmienne, temperatura bez większych zmian, skłonność do burz, wiatry lokalne. (o)

Książki nadesłane.

B. Rachlewicz, Młodzież Rycerstwo Ducha. Rozmyślanie po maturze. Łódź 1922 r. L. Fiszer.

Wśród pism, broszur i książek przeznaczonych dla młodzieży mało jest takich co nie korzyść materialną autora, a jedynie dobro i aszachetnienie młodego pokolenia jako przyszłości narodu mają na celu, jak książka powyższa.

O czem traktuje autor wspomnianej książki? Najwyraźniej to zaznacza we wstępie mówiąc, że młodzież musi stanąć do walki z własnym ja, musi iść śladami filomatów i filaretów t. j. miłośników wiedzy i enoty. Następnie mówi o przeszkodach i trudnościach, jakie napotyka młodzieniec, dążący do doskonałości. Ważnym w życiu młodzieńca jest dobrze rozumiany i trzeźwy stosunek do kobiety, a zwłaszcza koleżanki. Ten rozdział p. t. „Koleżanki“ jeżeli gdzie to w Łodzi przedewszystkiem ma zastosowanie i może bardzo się przyczynić do wyrobienia u młodych idealniejszyh pojęć o kobiecie, jako przyszłej matce i towarzyszkę życia. Zagadnienie piciowe uwzględnione krótko i bardzo delikatnie, może nawet zbyt idealnie, ale pisać na ten temat dla młodych inaczej nie należy, jeżeli się nie chce w nich opudzić wprost przeciwnych popędów.

Końcowe epizody dramatyczne są dość luźne w stosunku do całości i jako obrazki przeszłości ilustrują dosadnie wpływy ujemne na duszę młodzieńczą zwłaszcza pod względem politycznym.

Całość z służyła na uznanie i poparcie i z pewnością każdy ułożeniec przeczytawszy książkę p. Rachlewicza inaczej patrzeć będzie na świat i ludzi, niż ten, co w różnych zagadnieniach seksualnych i „Wolnych żartach“ szuka pokarmu duchowego czy rozrywki umysłowej. M. Jas. Asik.

PSYCHIKA NAIKOWA

APETYT.

Sprawa niezmiernie psychologicznie ciekawa fizjologicznie mało wytłumaczona jest kwestia apetytu. Z fizjologii wiemy, że skoro żołądek się opróżni co mniej więcej po większym posiłku odbywa się w 5 — 8 godzin, wtedy wydzielający się sok drażni ścianę żołądka powodując specjalne uczucie, które zwiemy głodem.

Apetyt jednak to sprawa zupełnie odrębna bo często n. p. nie mamy apetytu do niczego, choć jesteśmy głodni, lub głód nie występuje — bo nie mamy apetytu, albo też przychodzi nam apetyt na coś choć zupełnie głodni nie jesteśmy. Często w chorobie tracimy zupełnie apetyt czyli jak trafnie mówią ludzie prości, smak do ja dła i uczucie głodu nie zjawia się i tygodniami

Straszną dla ludzkości choroba, gruźlica, cechuje się zwykle w początkach zupełną utratą apetytu. W niektórych znów chorobach, zjawiają się specjalne, apetyty, czasem chcąc pomagać organizmowi, lecz nie rzadko szkodzące. Tak np. ludzie niedokrwici okazują dziwny apetyt na kwasy, co właśnie jest im przeciwwskazane. Panny z blednicą zakładające mur, ołówki, in ni znów okazują szaloną chęć do potraw korzennych, lubią mocną kawę, alkohol, a lekarz właśnie im tego zakazuje. Naodwrot nierzadko znów ktoś bez powodu nabiera wstrętu do jakiejś potrawy, którą nawet dawniej lubił, nie przejadł się nią jak mówimy, lecz po prostu od pewnego czasu nie może na tę potrawę pa trzeć.

Zastanówmy się jak ta sprawa przedstawia się u zwierząt?

Zwierzęta jak wiadomo dzielmy sobie ze względu na odżywianie się na trzy rodzaje: 1) mięso—żerne, 2) roślinno—żerne, 3) wszystko—żerne. Prócz tego zwierzęta często odżywiają się specjalnym tylko rodzajem pokarmu n. p. gąsiennice żyją tylko na liściach pewnych drzew.

Cóż się dzieje gdy zwierzętom tym poda my inny pokarm?

Przedewszystkiem jedzą one wtedy z wielką niechęcią i zmuszone wielkim głodem i co cię kawę zmieniają się przytem bardzo.

Z gąsiennic takich wylęgają się motyle o odmienniej barwie u innych zwierząt zmienia

sie znów sierć, upierzenie lub charakter i temperament,

Robotnice i żołnierze u mrówek mają za niktę organy nciowe, lecz odwy są karmione no karmem tak zwany królewskim, mogą wydać potomstwo na świat. Jager zwrócił uwagę na fakt t. zw. specyficznego zapachu zwierząt. Zapach ten zmienia się wybitnie gdy zwierzętom zmienimy tryb życia n. p. ptaki karmimy mie sem. Woń też zmienia się i przy stosowaniu specjalnych potraw n. p. psy karmione tylko końskim mięsem zyskują zupełnie odrębną woń,

W pewnych wyjątkowych wypadkach zwierzęta nabierają ochoty do pewnych pokarmów których zwykle nie używają np. psy jedzą trawę lub zioła i działa to często u nich leczniczo.

Człowiek jest, stworzeniem „mięso — roślinożernem“, może sobie dobierać zwykle sam pokarmy, przyczem okazuje do pewnych wielką indywidualną skłonność (gusta) pewnych nie lubi a niektóre mu wprost szkodzą, choć dla innych są pożywne a zwiemy to idjosynkrazja. Ta idjosynkrazja jest zwykle wrodzona, nieraz dziedziczna i odnosić się może nie tylko do potraw białkowych ale i mineralnych n. p. rozmaitych leków, tłuszczów i t. p.

Idjosynkrazja może być też nabytą. Wrodzoną można usunąć przez stopniowe odzwyczaj. lub też uodpornienie ustroju. Niezawsze ludzie mają do owych środków wstręt, owszem nieraz z ochotą by jedli n. p. raki lub poziomki, ale nie jedzą bo wiedzą, że im szkodzą.

Ciekawą jest też sprawa indywidualnych różnic w pokarmach bez idjosynkrazji. Są n. p. ludzie którzy nie mogą jeść pewnych potraw (choć je zresztą lubią) bo potrawy te im szkoda na żołądek, choć żołądek ten znosi dosko nale inne cięższe i mocniej strawne. Ja n. p. osobiscie nie mogę jeść śledzia marynowanego i świeżych ogórków choć potrawy te lubię. In nych żołądek nie znosi znów melona, pierogów z mięsem, farszów, cebuli i t. p.

Z tych wszystkich uwag dojść musimy do przekonania, że tak zwany apetyt jest to podmiotowe uczucie, nie zależne od żołądka, lecz oparte często na pewnych podświadomych kojarzeniach wyobrażeń lub też funkcji nerwów sympatycznych.

Objawiać się on może zupełnym wstrętem do jedzenia i znosi przez to uczucie głodu, za pewne hamując wydzielanie soku żołądkowego

z pomocą refleksu nerwowego. Zupełny brak apetytu może jednak być zastąpiony pewnymi próbami sugestywnego działania na siebie z pomocą wyszukania pewnej potrawy i t. dro gą podświadomej czynności duchowej. Ta potra wa może być dla organizmu w danej chwili po trzebna albo też szkodliwa, ale kto wie czy szkodliwość ta nie jest może wywoływaniem pewnej reakcji, by przez to również organizm wyleczyć, co nieraz w modnych obecnie meto dach leczenia sami stosujemy.

Naturalnie odróżnić tu należy zasadniczo te podświadome pragnienia od grymasów powo dowanych często u ludzi znudzeniem i szuka niem nowych wrażeń choćby gastronomicznych.

Natomiast nie do rzadkości należy, że or ganizm sam sobie coś „zaordynuje“ i to mu właśnie pomoże.

Apetyt jest bardzo zależnym od stanu psy chicznego i nastroju. Zyskujemy go n. p. w mi łym towarzystwie, tracimy w zmartwieniu i sa motności ew. gdy z pojęciem smacznej potra wy skojarzy się rzecz obrzydliwa (zobrzydzenie) Naodwrot znów często nabiera się apetytu przez skojarzenia przyjemne n. p. na widok ładnie i czysto zastawionego stołu, wystawy sklepowej, a nawet „apetycznego“ opowiadania o jedzeniu i pokarmach,

Korzysta z tego w całej pełni sztuka gas tronomiczna, wyszukując coraz to nowe kombi nacje potraw i akcesoria, przez co jednax zara zem wyradza w ludziach wyrafinowanie w je dzeniu, przebieranie w pokarmach i szukanie co raz to silniejszych podnieć smakowych.

Dr. Adolf Klęsk.

Jak ukoić pragnienie?

Jeden z lekarzy francuskich, który przeby wał długo w francuskiej Afryce zachodniej, zwraca uwagę na prosty sposób, stosowany stale przez murzynów tamtejszych, dla ukoje nia pragnienia małą ilością wody.

Murzyni ci, czując pragnienie i otrzymaw szy wodę nigdy nie piją jej odrazu, lecz naj pierw płuczą nią usta i gardło, oswoadzają całą jamę ustną z kurzu i zaschłej flegmy, co już sprawia uczucie wielkiej ulgi, nawet przy silnem pragnieniu. Po tej czynności kilka ju tylko łyków wody starczy dla zupełnego ukoje nia pragnienia.

A. DICKHOFF-DERENTHAL.

O psach i dzieciach

Ministerjum spraw zagranicznych stanowczo zabroniło u dzielać w Anglii przytulku dla dzieci pochodzących z terenów zagrożonych głodem.

Z pism zagranicznych.

— AKT I. —

Rzecz się dzieje przed stu laty. Szaleje bu rza u wybrzeża Szkocji, podczas której tonie okręt francuski. Maszty jego są połamane, ster uniosła fala. Cała załoga znajduje się na pokładzie. Jedni modlą się — drudzy milczą, nie ruchomo stoją, oczekują śmierci. Nagle wśród ciemności i fal rozlega się wystrzał.

JEDEN z MAJKOW (wesoło krzyczy). Uratowani... Jesteśmy uratowani... Angielski okręt wojenny zbliża się...

KAPITAN. Dzięki Najwyższemu Twórcy. Angielski okręt zbliża się, spuszcza łódź ratowniczą. Wszyscy po linach przechodzą z okrętu, którego już cały pokład zalala woda. Ostatnim spuszcza się kapitan trzymając pod pachą małego psa.

OFICER ANGIELSKI. Najmocniej przeraszam, lecz pieska musi pan pozostawić na swoim okręcie.

KAPITAN. Ależ mój panie, okręt mój za chwilę zatoni.

OFICER ANGIELSKI. Nie na to nie po

radzę! Do Wielkiej Brytanji nie wolno przywozić z kontynentu psów. My mamy swoje psy...

KAPITAN. Za pozwoleniem... Jak ja mogę pozostawić tam żywe stworzenie, chociażby to było tylko psem. Razem przeżyliśmy okrutną burzę — razem powinniśmy być uratowani...

OFICER ANGIELSKI. Prawo mojej ojczyzny wyraźnie głosi: „Dla uniknięcia zarażenia się wścieklizną i zdeprawowaniu rasy, zabrania się osobom udającym się na terytorjum Zjednoczonego Królestwa przywozić z sobą psów. Wyjątek można uczynić tylko w tym wypadku o ile posiada się zaświadczenie, że pies jest zdrowy i pochodzenia angielskiego. Okręt nasz obecnie płynie do Aberdeen. Będziecie więc wysadzeni na terytorjum Szkocji... Musicie więc, podlegać prawu mojej ojczyzny!...

KAPITAN. Niech diabli porwiał.. Nie mam zamiaru przeciwstawić się waszemu prawu dawstwu, lecz co mamy uczynić z psem?

OFICER ANGIELSKI. Pies powinien być pozostawiony...

KAPITAN. Za nic w świecie! Na to ja się zgodzić nie mogę!

OFICER ANGIELSKI. Musi się pan na to zgodzić. Z psem pana na swój okręt przyjąć nie mam prawa... To też terytorjum angielskie.

KAPITAN. W takim wypadku ja pozostaję... Niech diabli porwiał was i wasze prawa! Wolę zginąć razem ze swoimi psami.

Przechodzi z powrotem na swój okręt.

OFICER ANGIELSKI. Pan zwalowił!

MARYNARZE FRANCUSCY w ślad za swoim kapitanem przerhodząc na okręt tonący) My również nie zostawimy swego. „Kiki“! Jeżeli mamy umierać, to umrzemy razem!...

OFICER ANGIELSKI (zmieszany) Ależ zrozumcie prawo! Należy przecież przestrzegać prawo... Jak panowie tego nie chcą zrozumieć...

KAPITAN. (już na swoim okręcie, trzymając psa na ręku). Honor nam droższy, aniżeli życie! Ja do samej śmierci uważałem siebie za podłego jeżelibym się zgodził porzucić psa a sam się uratować!...

MARYNARZE FRANCUSCY. My również, Niech żyje „Kiki“! Niech żyje nasz Kapitan!

OFICER ANGIELSKI. Przekleci francuzi! zawrócili mi głowę. Nie wiem sam co mam teraz czynić... Goddam!... Niechaj mnie wypędzą ze służby J. C. Mości — Hej! panowie! siadajcie do szalupy. Zabieram waszego przekletego psa!

Uroczyste przyjęcia w Aberdeen'ie, następnie w Londynie. Kapitan i marynarze codziennie są pijani do bezprzytomności. „Kiki“ bohaterem dnia. Panie arystokratki urządzają dla niego psie five o'clock Fotografje „Kiki“ wystawiono we wszystkich magazynach, Pisma poświęcają całe szpalty jednemu cudzoziemskiemu psu, któremu udało się dostać na terytorjum Wielkiej Brytanji. Znany rysownik wydaje rycinę, na której przedstawiona została scena na morzu jaka odbyła się pomiędzy oficerem angielskim a kapitanem francuskim. Pod ryciną umieszczono nadzwyczaj wzruszający napis: (7)

ZE SWIATA

PRZEMYSŁ I HANDEL.

W KRAJU PROHIBICJI.

(S) Wedle ogłoszonej niedawno przez jedno z największych towarzystw ubezpieczonych w Nowym Jorku statystyki liczba samobójstw w Stanach Zjednoczonych wzrosła w ostatnich czasach w zastraszający sposób. Ze zestawienia tego wynika, że liczba ta wzrosła o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym a blisko o 50 proc. w porównaniu z ostatnimi latami przed wojną. Ten silny wzrost ma przyczynę z jednej strony w złym położeniu gospodarczym kraju i bezrobociu, obejmującym szerokie warstwy, z drugiej zaś strony w rozpowszechnieniu morfiny i kokainy, które spowodował zakaz używania alkoholu.

Ustawa prohibicyjna pociągnęła za sobą jednakże również i wzrost przestępczości. Szumiel spirytualiów posiada wiele uroku, gdyż daje lepsze utrzymanie, niż ucziwa praca. Chicago zdobyło na tem polu pewnego rodzaju rekord. Wedle sprawozdania najwyższego sądu skazano w ostatnim roku za przestępstwa przeciw ustawie prohibicyjnej (przemtnictwo, wyrabianie i konsumowanie napojów wyskokowych) 51.300 osób na kary pieniężne i aresztu. (S) (12)

ODKOPANIE STARORZYMSKIEGO SZPITALA

(S) Od kilku lat prowadzone przez rząd francuski prace archeologiczne w miejscowości Lambessi, w Algierze doprowadziły do ciekawego odkrycia, z którego zdawał sprawę na ostatnim posiedzeniu paryskiej Akademii napisów archeolog francuski Cagnat.

Za czasów cesarstwa rzymskiego miasto Lambessi zwane wówczas Lambaesis, było siedliskiem stałym jednego z legionów armii rzymskiej. Otóż między innymi budynkami, wykopanymi z pod piasków, a pochodzącymi z ówczesnych czasów znaleziono tam resztki świątyni poświęconej Eskulapowi a przy niej budowle z długimi korytarzami, obszernymi izbami kąpielami zbiornikami wody i t. d. stanowiące bez wątpienia resztki wielkiego szpitala.

Połączenie to świątyni ze szpitalem spotykane często w Grecji starożytnej spotyka się po raz pierwszy w wykopaliskach starożymskich 9

NOWOCZESNE FOTOGRAFJE

(S) Wzdłuż dzienników angielskich w Anglii rozpowszechniła się teraz moda fotografowania się we śnie.

Panie kazały fotografować się najchętniej w nęgliżu leżąc na kanapie z zamkniętymi oczyma rękoma założonemi pod głowę i malowniczo rozpuszczonemi włosami (w razie braku prawdziwych mogą być i sztuczne)

Zaletą fotografii takich ma być to, że wyraz twarzy na nich jest naturalny, nie zaś sztucznie wywołany 9

W pensjonacie Z. Wójcickiej

w Podębinie pod Tuszynem jest jeszcze kilka pokoi wolnych. Wiadomość na miejscu, lub też Orła 23 m. 22 (od g. 4 ej) 2562K

Losy

do klasy II-ej nadeszły zamienić można w adm. „Rozwoju”. K

Giełda warszawska z d 10 b. m

4 1/2% listy ziem.	Dolar. St. Zjđ 4075 4080
100 mk. 58,00	Marki niem 14,35
5% obl. m. Warsz. 215	Franki franc. 370 7/8
6% obl. m. Warsz. 242	Funt 5

Czeki i wpłaty.

Belgja 545 50	London 18225—18300
Berlin 14,12	Nowy Jork 4100—4096
Gdańsk 14,00	Paryz 572,75—
Praga 79,25—	Wiedeń 26,50

Akcje.

Bank hand. 5600 —	Ostrowiec 7775 7600
" " Dyskont —	Radzki 2425
" " Kredyt. 550 — 5400	Starachowice 5475
" " Zjed. z. pol —	Zyrardów
Cukier 33750	Borkowski 1275 1300
Drzewo 1550	Zesługa 1 50
Lilpop 5305	Jablkowski —
	Nafta 1950

Z czarnej giełdy warszawskiej

Dolary 4000	Ruble złote 200,500
Franki 370	Ruble srebrne 1210
Funt 18000	Bilon srebrny 525
Marki niem. 14,35	

Giełda łódzka z d. b. 10 m. 1922 r.

dolar. St. Zjđ. 4090. 4070	Marki niem g. 14 14,20
" " czeki 4050—4130	" " czeki 14,05—14,35
funt ang. got. 18200 18300	6% obl. m. Łodzi 788

Budowa domów.

(=) W celu zapobieżenia katastrofy budowlanej powstałe w Warszawie konsorcjum, mające na celu budowę nowych domów dochodowych. Konsorcjum to dzięki staraniom Ministerjum Przemysłu i Handlu uzyskało zapewnienie pożyczki zastranicznej w kwocie 4 milionów dolarów, udzielonej przez 2 firmy amerykańskie i jedną angielską.

Pożyczka będzie wypuszczona w walucie dolarowej, procenty i amortyzacja będzie uiszczana również w dolarach. Budowa domów będzie powierzona towarzystwu budowlanemu utworzonemu ad hoc i składającemu się z przedsiębiorstw polskich. Domy będą budowane według nowoczesnych wymagań i przewidziane są w ilości 12 do 15, zawierających od 150 do 180 pokoiów każdy.

Konsorcjum starać się będzie o uzyskanie specjalnych przywilejów od ministerjum skarbu i ministerjum przemysłu i handlu, bez których rozpoczęcie budowy byłoby niemożliwe. Przywileje te mają polegać: 1) na zwoln. nowo wybudowanych domów na kilkanaście lat od podatków co jest już postanowione względem wszystkich nowych domów, 2) na zwolnieniu od wszelkich rekwiizycji i 3) na zupełnym nieograniczeniu praw własności, a więc na skasowaniu wszelkich cen maksymalnych na mieszkania.

W chwili zapewnienia przez rząd tych warunków konsorcjum, o którym mowa, przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia swych celów.

Z Rady naczelnej organizacji ziemianskich

(=) Dnia 30 i 31 maja odbyło się plenarne zebranie Rady Naczelnej Organizacji Ziemianskich w Warszawie.

Na czoło zagadnień poruszonych w toku dmudniowych b. ciekawych obrad wysunęła się zawsze obecnie aktualna sprawa rolna. Podniesiono iż w opinii publicznej przejawia się coraz wyraźniej zrozumienie nieracjonalności i dyktalnej reformy rolnej ze względu na:

1) związanę, jej przeprowadzeniem trudności finansowe dla Państwa 2) zmniejszenie produkcji 3) niezgodność ustawy lipcowej z r. 1920 z konstytucją oraz 4) stosunki miedzyna rodowe.

Reforma rolna radykalna utrudnia racjonalną odbudowę rolnictwa, jako jednej z pod-

staw życia gospodarczego w naszym kraju

W całym szeregu głosów w toku dyskusji nad sprawą rolną wypowiadało szereg krytycznych uwag o budżecie Gł. Urzędu Ziemskiego o jego brakach a głównie o tendencji w wykazywaniu dochodów bez uwzględnienia miliardowych wydatków na wykup przymusowy ziemi.

Niemniej ostrą krytyką spotkała zarządzenia władz państwowych, na mocy których zmniejszono nieracjonalne zasadniczo t. zw. maximum ustawowe na kresach i w całym szeregu innych powiatów 9

Wyniki daniny państwowej.

(=) Dotychczasowe wyniki daniny państwowej w kraju przedstawiają się jak następuje:

Danina od gruntów (w tysiącach mtp).

	Wymierzono	Wpłac.	Stosunek
b. Kongresówka	27.958.706	9.202.225	32,9 proc
Kresy Wschodnie	4.021.440	1.193.868	29,5 proc
Małopolska	15.238.489	6.835.358	45, proc
b. Dzielnica Pruska	10.850.165	9.030.121	83, proc
Ogółem	58.093.801	26.344.575	45 proc

Podkreślić należy, że rolnicy b. dzielnicy pruskiej wzięli rekord szybkości w spełnieniu obowiązku, albowiem spłacili 114 proc. daniny prelimitowanej 83,5 proc. zaś wymierzonej. Małopolsce zmniejszono daninę prelimitowaną o z górą 1 miliard, podczas gdy innym wymierzono wyższą.

Danina od przemysłu i handlu (w tysiącach mkp)

	Wymierzono	Wpłac.	Stosunek
b. Kongresówka	14.544.125	2.682.081	18,9 proc
Kresy Wschodnie	2.567.064	216.936	8,4 proc
Małopolska	3.687.939	942.593	25,8 proc
b. Dzielnica Pruska	5.611.001	1.142.316	20,4 proc
Ogółem	24.367.851	4.983.927	20,4 proc

Najwięcej wpłynęło do izby skarbowej pomorskiej, bo 57,1 proc.

Najmniej, wpłynęło do łódzkiej, bo tylko 13,6 proc.

Danina od banków i in. tow. sprawozd., (w tysiącach mkp).

	Wymierzono	Wpłac.	Stosunek
b. Kongresówka	2.957.199	2.219.517	74,5 proc
Kresy Wschodnie	4.725	4.725	100 proc
Małopolska	1.292.746	544.146	42,8 proc
b. Dzielnica Pruska	75.354	712.782	94,9 proc
Ogółem	5.035.006	4.481.171	61,6 proc

I tu znowu, nie licząc drobnej sumy z Kresów Wschodnich, najprędzej zapłaciły daninę banki wielkopolskie (95 proc) i pomorskie 82,1 proc, najmniej zaś wpłaciły małopolskie.

Danina od lokatorów (w tysiącach mkp).

	Wymierzono	Wpłac.	Stosunek
b. Kongresówka	827.940	505.613	61, proc
Kresy Wschodnie	103.955	39.463	38,1 proc
Małopolska	22.584	31.400	14,1 proc
b. Dzielnica Pruska	304.735	124.229	40,7 proc
Ogółem	1.458.292	700.939	48, proc

Najgorzej wpłacała lokatorzy w Małopolsce.

Z daniny od zawodów wolnych' wymieniojeń n kwotę 162.105.000 mk., wpłynęło 136.033.000, czyli 84 proc. Inteligencja i w tym wypadku jest najbardziej sumenna. (2)

Znaczenie traktatu handlowego z Włochami.

(=) Traktat handlowy polsko włoski, zawarty 12 maja r. b. w Genui, ujmując stosunki handlowe polsko-włoskie w ramy prawne, nie posiada dla Polski na razie zbyt wielkiego znaczenia. Z punktu widzenia założeń gospodarczych konferencji genueńskiej zawarcie traktatu handlowego opartego na klauzuli największego uprzywilejowania oraz ułatwiającego wymianę towarową, należy jednak uważać za bardzo pożądane.

Na specjalną uwagę zasługują postanowienia dotyczące emigracji z Polski przez Trójmiasto do Północnej Ameryki i dorzecza Morza Śródziemnego. Emigranci polscy narówni z włoskami będą korzystać z opieki rządu włoskiego, zaś na okrętach wszelkich informacji będą udzielali specjaliści tłumacze. Postanowienia te niechętnie są widziane przez Niemców, którzy wszelkimi sposobami usiłują skierować polski ruch emigracyjny i reemigracyjny przez porty niemieckie.

Zawarcie traktatu handlowego z Włochami posiada dla nas znaczenie innego rodzaju, a mianowicie jest zaprzeczeniem zgola fałszywej opinii, jaka uwarła się z zagranicą, o całkowitej zależności gospodarczej Polski od Francji, zależności, która nie pozwała Polsce zawierać traktatów z innymi państwami

Dziś 9 w. idziemy do ogrodu „SCALA”

podziwiać nadzwyczajny program № 4 **VARIETÉ** o którym cała Łódź mówi.

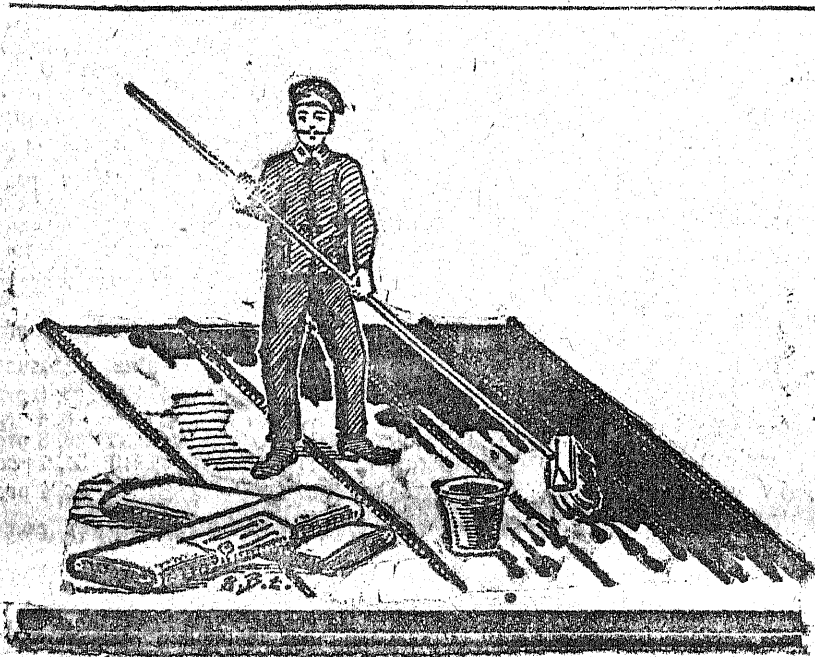
2610K

Grand-Kino

Ostatnie 2 dni!

„Wstrzymaj konie”

(Hold your horses) Ucieszna opowieść osnuta na tle wydarzeń i obyczajów naszej epoki. WCZORAJ SMIECIARZ — DZIS MINISTER. **Tom Moore i Noemi Childers** w rolach głównych. 2611



Zakłady dekarsko-błacharskie i asfaltowe

Jan Maciński, Łódź

Senatorska № 18, egzystuje od roku 1912.

— poleca: —
Krycie i konserwacje wszelkiego rodzaju dachów, Asfalt pod posadzki dębowe, asfaltowanie sal fabrycznych, magazynów, dziedzińców i t. p. Roboty blacharskie budowlane i fabryczne

Dnia 13 czerwca r. b. o godz. 7-ej w pierwszym terminie i o godz. 8-ej wieczorem w drugim terminie odbędzie się:

Roczne Walne Zebranie Członków Tow. Współdzielczego „Sklep Bławatny”

w lokalu Banku Spółdzielczego przy ul. Andrzeja № 3, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego i assessorów.
- 2) Odczytanie protokółu.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Sprawozdanie Kasowe.
- 6) Wybory Członków Zarządu Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wnioski Zarządu.
- 8) Wolne wnioski

2583d1

Samochody, pompy, powozy, krany przelotowe, drut gładki kolezasty i wiele innych materiałów z demobilu wojskowego sprzedaje

„DEMAT”

bez ograniczenia Łódź Emilji 10

(2615K)

Seminarjum Nauczycielskie żeńskie HELENY CHOLEWICKIEJ, Piotrkowska 120.

Zapisy między 2—4. Początek egzaminów 12-go czerwca o godz. 4-ej po poł. 2549s3

Letnie mieszkanie

Spokojnej inteligentnej polskiej rodzinie katolickiej mogą odnajść na miesiąc letnie (od zaraz do połowy Sierpnia) 2 pokoje ewentualnie z kuchnią, w miejscowości poza miastem blisko przystanku tramwajowego. Oferty do redakcji pod „2 pokoje”. 2592K

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebrnym i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzona i opinania Dla początkujących przy otwarcy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów 2519d-1

Magazynka eluszy damskich

M. Morawskiej

Piotrkowska 108, piętro I e front. Poleca wybór m. deł warszawskich. 2565d1

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych Odznaczona złotym medalem

Mistrzynie cecnu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju, pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót irebłowskich introligatorstwa. Dla pracujących kursy w ecorowe. 2556k

Po słończonym kursie, uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1ej. Sprzedaż tasonów

Do sprzedania

majątki ziemskie, gospodarki od 5 - 78 morgów z ogrodami w okolicach Łodzi jak również i domy, wille, młyny, place, interesa handlowe poleca biuro „FORTUNA” Łódź, Wólczańska 165 2595 2 d

Do wynaj. letnie mieszkanie

2 do 4-eh pokoi z kuchnią w majątku Wiskitno w parku.

Całkowita aprowizacja ułatwiona. Lokomocja z Łodzią od omowy. Skrzynka pocztowa 176. 2607K

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż żelaznych drzwi do skarbcia

Dla bliższych informacji oraz oględzin zgłaszać się ul. Moniuszki 8 od 9—3 pp.

Otwarcie ofert oraz ustny ostateczny przetarg odbędzie się dnia 16 czerwca o godz. 10 rano w lokalu T. D. U. W. 2604K

W 8-io klasowym Gimnazjum Filologicznym

R. TOMASZEWSKIEGO

Ogrodowa 26.

985Z

Egzaminy wstępne rozpoczną się 12 czerwca o godzinie 9-ej rano

Zaginęła

w maju suczka szczeniak maści żółtej, sierść długa, ogon i uszy obcięte, odprowadzić za zwrotem kosztów. Zarzew Józef Kudliński. Nieprawy właściciel odpowie sądownie. 2597K

KUPUJĘ

brylanty, złoto, srebro, zegarki bizuterje, stare zęby, placę naj lepiej Konstanyńska 7 MILICH prawa of 1 p. 2250K

Poszukuje

się do pożyczania 200,000 mk. na wysoki procent na dwa lub trzy miesiące. kapitał gwarantowany. Oferty „Rozwoj” pod Procent. 2613K

Szwaczki

zdolne do szycia rękawiczek na miejscu poszukuje od zaraz B-cia Radziejewscy i S-ka Pańska 27. 2616K

Zaginęła

sućka szczeniak bez ogona biała na lewym oku znak i brązowa plama na prawym plamki brązowe. Ktoby wiedział przozony jest o odprowadzenie za nagrodą na ul. Skwerową Nr. 32. Pawłowski. Nieprawy właściciel sądownie będzie karany. 2614K

Do wynajęcia kuchnia i pokój umeblowane osobna górka na pierwszym piętrze, Zakwi-ce wis a wje przystanku kolejowego dom Sokołowski m № 6 do p. Łańcuckiej. Cena 80,000 mk. do końca lata ewentualnie do 1 stycznia. 2610

„ELIBOR“

SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO — PRZEMYSŁOWA

Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Łodzi ul. Kilińskiego № 60, telefon Nr. 173.

REPREZENTACJA SAMOCHODÓW „FORD“

— poleca —

BENZYNĘ AUTOMOBILOWĄ SPECJALNĄ
I OLEJ AUTOMOBILOWY

„GARGOYLE MOBILOIL“

2485

Chrześcijański

„Jarmark Łódzki“

Spółka firmowa z kapitałem 150 milionów marek

Łódź, Piotrkowska 44

— pierwsze piętro —

POLECA: płótna, madapolamy, zefiry, tyki pościelowe, cągi, towary bawełniane damskie, ubraniowe, korthy wełniane, kamgarnowe, i stretchgarnowe, chusiki ciepłe, trykotaże, konfekcje i bieliznę, obuwie damskie, męskie i dziecięce

Hurtowo i detalicznie.

Jako przedstawiciele miejscowych fabryk jesteśmy najtańszym źródłem do zaopatrywania w manufakturę dla Kooperatyw, Spółek, i Kupców.

Ceny fabryczne. — Udzielamy kredytu.

Uwaga: Na ządanie wysyłamy w drobnych odcinkach materiały na ubrania.

2512

Obywatele!

Hasła: **Swój do swego!** „Zrzeszajmy się!“ i „Hej, ramię do ramienia!“

nie są czczymi wyrazami. Niejednokrotne zastosowanie powyższych haseł dawało dodatnie i owocne wyniki!

Pod powyższymi hasłami, i naczelnym silnym zawołaniem „Chrześcijański“, od dwóch lat na gruncie łódzkiej działa i stoi wytrwale „JARMARK ŁÓDZKI“ a zdobywając sobie coraz szersze kółła odbiorców w miarę tego rozszerza swą działalność!

Chrześcijański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisława Jagody, Ryszarda Pfeiffera i S-ki pod firmą

„Jarmark Łódzki“

zebrał dotychczas 150 milionów kapitału zakładowego

Celem dalszego powiększenia kapitału i przekształcenia się w Spółkę Akcyjną przyjmuje udziałowców akcjonariuszów!

Komu więc, naprawdę, leży na sercu unaradawianie handlu polskiego, kto poluje że w łączności—siła, ten, we własnym, dobrze zrozumiałym interesie, winien zapisać się chociażby na jeden udział.

Pieniądze na udziały mogą wpłacać jedynie chrześcijanie do pocztowej kasy oszczędności na rachunek nr. 60976, Jarmarku Łódzkiego.

Jeden udział 10000 marek. Każdy udziałowiec korzysta u nas z kredytu 75 % od zakupionego udziału.

2515s3

Dr. F. Skusiewicz

ul. ANDRZEJA 11.

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i od
5 do 7 i pół pp. Panie od 5—6
1098—B—0

Wznowił przyjęcia

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—12 i od 8—8
w niedziele przed poł.

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstantynowska 31

Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 5 do 7 po pol.
1342d W. U. Z. zdn. 1—III—22

Na solidniej po cenach przystępnych wykonuje wszelkie reperacje najprecyzyjniejszych zegarków, antyków oraz zegarów pokojowych, stróżowskich, automobilowych, wieżowych i t. d. we własnej pracowni

Jan Chmiel, Nawrot 4

Uwaga!

Uwaga!

Na życzenie reperacje wykonuje na czas, pożądaną także posiadaczom na składzie zegary konwalne. (284K)

Pierwsza pracownia

kilimów w Łodzi Nawrot 98, wykonuje wszelkie zamówienia z własnego i powierzónego materiału a także wyliczam robienie takowych podług najnowszych udoskonaleń w krótkim czasie. Polecam krosną najnowszego typu na zamówienie. J. Jabłoński.

2522D

Dla pań, panów i dzieci!

w wielkim wyborze nowości sezonowe: najmodniejsze wełny; kamgarny, bostony, szewioty, sztraż chgarny, półwełny, alpagi, woale, satyny, etamiły, zefiry, płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwetki, kapy, firanki, chusiki, trykotaże pończochy, rękawiczki, galanterje

krawaty, bielizna, obuwie.

Konfekcja: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań.

Towary w dobrych gatunkach.

Ceny najprzystępniejsze!

— — — Poleca — — —

Chrześcijański „Jarmark Łódzki“

Piotrkowska Nr. 44

I—e piętro

W czasie obiadu magazyn otwarty.

U W A G A: Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego! (2199K)

Korzystna okazja

Dom z zabudowaniami, ogrodem, łąką i mórg ziemi, oraz sklep kolonialny, egzystuje od r. 1856 ze składem win, wódek, przyborami myśliwskimi materiałami piśmiennymi, i wyróbnami tytoniowymi i wolnem mieszkań, z powodu wyjazdu do sprzedania. Poddębice, Br. Spodenkiewiczowa, Rynek № 17, 2573s2

„MARGOT“

PIOTRKOWSKA 64.

Poleca ostatnie nowości wiosienne:

Bluzki	od 2,500	Halki	od
Suknie	„	Staniki	„
Szafroki	„	Pończochy	„

SUKNIE DOMOWE I WIZYTOWE.

WIELKI WYBOR NOWOSCI WIEDENSKICH.

ELEGANCKIE SUKNIE WIZYTOWE.

KAMIZELKI aksam. i jedw. NOWOŚĆ!

COMBINAISON, GARNITUR Y,

2526b

KOSZULE, PŁASZCZE.

Cement, Smar do wozów

Wapno

Gips

Tekturę smołowcową

Masę sklejną

Smole,

Cegłę i mączkę szamotową,

polecają

Resicki, Kawecki i S-ka

Sp. z ogr. odp.

PRZEJAZD 21, telef. 770.

814B

Szwaczki

potrzebne zaraz do szycia białej wojskowej po cenie podwyższonej. Sienkiewicza 37 4-te piętro. (2596K)

Na wypłatę

firanki, obrusy, kapy, towary męskie i damskie Markowicz i Ska Piotrkowska 37 w podwórzu. 6047d

Krawiec cywilno-wojskowy

J. GRINER

Konstantynowska 68. przyjmuje wszelkie roboty krawieckie znacznie taniej niż wszędzie. 1948K

Weksel

na mkp. 150 tys. pl. 26 maja 1922 r. wystawiony przez Feliksa Pniewskiego na zlec. Juljana Bilofa unieważnia się ponie waż takowy zapłacony już dnia 28 maja 1922 r. (2545K)

Potrzebuje

2 miliony mk na pierwsz. numer hipoteki. Oferty pod hipoteka. (2574K)

Dziwczynka

blondynka oczy niebieskie 4 miesięczna niechrzozona dobrze odchowana do oddania na własność ul. Szkołna 26 4 p. stróż wskaże. 2589 k

Record

Francusko - Polski Żurnal mód na Czerwiec do nabycia w księgarni St. Olczaka Wólczańska 139 (2580) k

Sklep

do sprzedania w dobrym punkcie z mieszkaniem. Wiadomość Pańska 1 sklep galanteryjny. 2556 2 k

ROBOTNICZY!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań R. KEMPNY, ul. Nawrot 41. Róg Kilińskiego.

Dr. Chylewski

Główna 51, róg Kilińskiego Choroby kobiet, akuszerja przyjmuje od 9-10 i 5-7 2513 7 k

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęt domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (2552K)

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29. Choroby wener. i skórne. Przyjm. od 9-10, i 5-7. (209e)

Dr. Artur Banasz

urolog. (Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chroń. rzezcza) przyjmuje od g. 5 i pół do 7 Moniuszki № 11. 53

Radzę ci!

Kupować towary tylko (pod firmą)

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Dzielna 36, w podw. Nadezły towary na

Ubiory męskie Kretony damskie na Mustiny białe, na Satyny pościel, na Etaminy wsypny, kajgi, i Surówki chustki, i Szewioty

UWAGA. taniej niż w sklepach bo w przyw. mieszkania mały zysk duży obrót.

Hurt i detal.

2158K

Do gospodarzy!

Poszukuje 2 lub 1 pokoju z kuchnią w dzielnicy górnej blizko tramwaju, od lokatorów zgłoszeń nie przyjmuje. Zgłoszenia do Rozwoju pod „S Z” (2603d1)

Pokój

z kuchnią w Zakowicach do odstąpienia z powodu wyjazdu od 20 czerwca lub 1 lipca. Wiadomość Łódź, Przejazd 82 p. Pieczęwska. 2602d1

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne wszystkie fasony gwarancja za złoto pierścionki kołczyki zegarki Brzezińska 10 Placек przyjmuje reperacje 5596-4

AAA Kupuje meble dywany garderobę futra maszyny do szycia płacę najlepiej Wajnrajch Benedykta 19 5794-12

AAAA Kupuje meble dywany garderobę białe, maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m. 15 parter 5908-6

Sklep spożywczy do sprzedania o jednym pokoju Labelka 12 wprost Napiórkowskiego 5809-2

Papier na pudry i tundy do sprzedania Gubernatorska 27 Nowak 5910-1

Największy wybór domów wili, majątków ziemskich interesów handlowych i t. p. mają biura pośrednicze Taszycki Łódź Piotrkowska 90 tel. 840 Bydgoszcz Dworcowa 15 2494-3

SA do sprzedania bryczki powozy oraz wszelkie reperacje załatwia F. Krupiński Nawrot 39 598-4

Pies jednoroczny czystej rasy wilczej zaraz do sprzedania Główna 2 B. Karpiński 5995-1

Okazyjnie obrączki ślubne złote pierścionki zegarki garderoba nowa i używana Rutkowski sklep komisowy Główna 33 5997-8

Jest do sprzedania drewniana oficyna o 9 mieszkaniach Karpia 10 Chojny cena przystępna dowiedzieć się można na miejscu 6005-1

Sprzedam restauracje sklep spożywczy Kilińskiego 101 w oficynie m. 2 Szymt 6008-1

Dom sprzedam za 8 mil. Kilińskiego 101 w oficynie m. 2 Szymt 6009-1

Sprzedam starą cegłę Wiodzewska 61 wiadomość u dozorca 6014-1

Łóżka szaty garderoby kredens stoły krzesła otomane lustro sprzedam Sienkiewicza 59-21 oficyna pierwsze piętro drugie wejście 5976-2

Sprzedam sklep kolonialny dorze prosperujący Człowska 73 6015-1

Sprzedam tysiąc moteli stróżowskich Szosa Pabjanicka 56 Czerwiński 6016-

Power damski i męski sprzeda i wykonuje wszelkie reperacje slusarnia Główna 11 6018-2

2 rowery w dobrym stanie do sprzedania Kilińskiego 126 Wiadomość u dozorca domu 5922 3

Mebel wyprzedaje tania łóżka szaty bielizniarkę umywalkę leżankę otomanę lustro garnitur salonowy kredens stół krzesła biuro Piotrkowska 223 m. 3 6029-9

Sprzedam bilard Andrzejka 30 Skawiarńa 6035-1

Sklep spożywczy do sprzedania wiadomość Cmentarna 18 6036-1

Natychmiast ładny domek do sprzedania 9 mieszkań 3 wolne rzeźnik Napiórkowskiego 12 6064-1

Magiel i z bormaszyny używane sprzedam Podręczna 35 slusarnia 6067-2

Maszyny półcosznicze kupuje sprzedaje przyjmuje do reperacji M. Szeleter Piotrkowska 185 6081-1

Natychmiast sprzedam 3 domki z ogrodami pod Łodzią oraz willa bardzo ładna dojazd tramwajem ma biuro Fortuna Łódź Wólczańska 165 6082-3

Sliczna gospodarka i fabryka do sprzedania w Łodzi rzeźnik Napiórkowskiego 12 6063-1

ZURNALI mód wypożycza nie sprzedaję dąży wybór formy bibułkowe Ogniwo Sienkiewicza 67 6057-1

Płac sprzedam cena 700,000 m. wiadomość Napiórkowskiego 53-18 6058-2

Aparat do wody sodowej z przyrządem do limonady do sprzedania wiadomość Pomorska (Srednia) 47 6060-3

Powóz z fartuchami skórzanemi do sprzedania Piotrkowska 89 Łuszczynski 6049-2

Do sprzedania wóz ciężki i lekki i wózek ręczny Rokicińska 147 u kowala 6052-1

Płace w Radogoszczu do sprzedania Zgierska 11-8 6043-2

Domek o 10 mieszkaniach do sprzedania Nawrot 42-8 6044-1

Sprzedam dom z wygodami wśródmieściu za 15 mil. Kilińskiego 97 sklep 6045-3

Do sprzedania nowa maszyna Singera i różne książki w rosyjskim języku Zakątna 23-8 6046-2

Sprzedam aparat do soku Pańska 60 Ulrych 6047-2

Różne:

Krawcowa poszukuje szycia i reperacje w domach może być na wyjazd oferty w Rozwoju pod Krawcowa 6013-2

Potrzebna prasowaczka i słuząca z praniem na stałe pralnia Kilińskiego 152 5973-2

Krawcowa z 15 letnią praktyką przyjeżdżna poszukuje szycia w domach oferty pod „S. S.” 6019-2

Nauczyciel gimnazjum (z dyplomem) Państwowego poszukuje posady w gimn. prywatnym specjalność łacina francuski niemiecki oferty do Rozwoju dla „H. K.” 6025-1

W pociągu warszawa-Łódź pozostawiono teczkę z miłjonówką 0928802 świadectwo zwolnienia z wojska Marjana Borkowskiego proszę zwrócić Miłsza 57-45 6028-1

Putynowana nauczycielka udziela lekcji francuskiego i na fortepianie Piotrkowska 113-14 od 6-7 6050-3

Potrzebna zdolna podręczna do szycia Cegielińska 62 parter Marja Pietrzak 6051-1

Przyjmę miejsce gospodyni znam gospodarstwo umiem dobrze gotować również znam język niemiecki Piotrkowska 176 u p. Zdybel dla „H. S.” 6057-1

Maturzystka udziela lekcji Piotrkowska 4-5 6059-1

Potrzebny zdolny anszlegier na okucie i chłopcy do terminu Leszno 32 6041-1

potrzebna kucharka do kawiarni Andrzejka 30 6034-1

Stolarze meblowi potrzebni Orla 23 stolarnia 5900-1

Prządca rolnik poszukuje posady na ordynarje posiadam długoletnią praktykę z większych majątków oferty do adm. Rozwoju pod Rządca 5991-1

Potrzebni zdolni czeladzie do damskiej szpilekowej roboty płaca jak w Łodzi Aleksandrów pod Łodzią, ul. Kościelna 20 sklep obuwi 5993-1

Potrzebna zdolna panna lub chłopiec do usług gości wiadomość Piotrkowska 142 cukiernia 6001-2 r

KUCHARZ zdolny z szescioletnim świadectwem poszukuje od lipca posady na wieś na ordynarje Kalisz gmach straży ogniowej Perlickiewicz 6992-1

Potrzebne panny do szycia sukien przy ul. Długiej 21 Figarska 6012-1

Szwaczki na męską i damską białe, potrzebne Wanda Bossówna Nawrot 8 lewa oficyna parter 6004-1

Potrzebny mechanik tokarz w starszym wieku ucziwy znajdzie stale zajęcia Szymanko Piotrkowska 50 6010-1

Przyjmuje wszelkie kolorowe białe hafty i mereszki ręczne Wanda Bossówna Nawrot 8 lewa oficyna parter 6011-1

Przy wchodzeniu do wagonu na stacji Łódź-Kaliska skradziono portiel zawierający 7 t. mk. oraz dowód osobisty wyd. w Łodzi na imię Ignacego Piechoty i dwa bilety 3 klasy 3

Potrzebne uczciwa dziewczyna do gospodarza Sienkiewicza 13 Pomorski 6043-2

Potrzebne zdolne kamizelczarki Sienkiewicza 91 Kazimierski 6050-3

2-1 pokoju z kuchnią poszukuje cena obojętna oferty w Rozwoju pod „300,000” 6051-3

Wykwalifikowana krawcowa zdolna potrzebna zaraz przywatnie Andrzeja 46-7 6054-1

Potrzebna zdolna bielizniarka zaraz wiadomość Grabowa 20 w magazynie bielizny 6059-2

Zaginęła suczka rasy fokstjerki odprowadzić proszę za wynagrodzeniem Kilińskiego 91 Podolski 6065-2

Chłopcy do terminu potrzebni slusarnia Podręczna 33 6066-1

Zagubione dokumenty

Franzke Emil zagubił dowód osobisty tymczasowy wydany w gm. Wymysłów 6007-1

Gozdańska Elżbieta zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 5995-1

Borowski Szczepan zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi 5986-1

Zaginęła karta powołania wydana z P. K. U. w Kolinie na imię Kazimierza Kowalskiego 5987-1

Kirsch Adolf zagubił kartę powołania wydaną w Łodzi. 6055-3

Prajer Gastaw Karol zagubił paszport polski wydany w Łodzi 5988-1

Józefowi Krakowiakowi skradziono paszport oraz kartę dowołania wydaną w Łodzi 5994-1

Zgubiono w Łagiewnikach portfel z pieniędzmi kartę zwolnienia różne dokumenty na imię Jana Pisarzewskiego znalazca zechce zwrócić tylko dokumenty do Rozwoja 6000-1

Andrako Władysława zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi 6006-1

Swidorski Ignacy zagubił paszport polski wydany w Łodzi 6042-2

Sternak Agnieszka zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 6024-2

Kompletne urządzenie kinem. aparaty różn. system. wszelkie części, klej filmowy, węgle na zmienny i stały prąd oraz filmy poleca Biuro kinematograficzne „MERKUR”. Łódź Piotrkowska № 82 telefon 826.

Meble!!!

różne sprzedaje oraz przyjmuję wszelkie obstarunki wchodzące w zakres stolarstwa. Prosimy o zwrócenie baczną uwagę, że drugie piętro nie ma nic wspólnego z pierwszym piętrem, zupełnie osobne.

SIENKIEWICZA 59, oficyna, drugie wejście drugie piętro, mieszk. 26

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. wśród drobnych — 80 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 10 mk. ZA WYRAZ. DUŻE LITERY 120 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 5 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 proc. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 proc. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielonana 3 lamy, za tekstem 5 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwoj” w Zgierz u p. Lacha, w Pałanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwzłka obowiazuje już przyjele ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Red. odpowiedzialny Seweryn Bańkowski. W. tłoczni W. Czajewskiego.